



Wstęp

Monografia na 90-rocznicę powstania naszego Liceum ma nieco odmienny charakter od poprzedniej wydanej z okazji siedemdziesiątej piątej i osiemdziesiątej rocznicy. Chcemy, przywołując najważniejsze zdarzenia z historii szkoły, skupić się na jej powojennych losach, a zwłaszcza na ostatnim 15-leciu. Pragniemy również pokazać, jakie tradycje przedwojennego gimnazjum kontynuujemy i co łączy obie szkoły, tak wydawałoby się różne: przedwojenne I Męskie Gimnazjum i Liceum Męskie im. generała Józefa Sowińskiego i dzisiejsze III Liceum Ogólnokształcące im. gen. Józefa Sowińskiego.

Historia Szkoły

Nasze Liceum ma bogatą i ciekawą historię. Powstało z przekształcenia I Szkoły Czteroklasowej Miejskiej, o poziomie zbliżonym do pierwszych czterech klas gimnazjum rządowego, która działała w Warszawie od 1898 roku. Na mocy ustawy w roku 1913 stała się I Warszawską Wyższą Szkołą Początkową. Mieściła się wówczas na ul. Hortensji 2 (obecnej ul. Górskiego), a od 1919 roku na Chłodnej 37. Po odzyskaniu niepodległości w wyniku reformy szkolnictwa powstały siedmioklasowe szkoły powszechne, a dotychczasowe czteroklasowe szkoły miejskie straciły rację bytu. Po tych przemianach Szkoła na Chłodnej stała się I Gimnazjum Męskim o profilu przyrodniczym. Szkoła znalazła swoją siedzibę w nowo otwartym gmachu przy ul. Młynarskiej 2 (obecnie wejście na teren szkoły znajduje się na Rogalińskiej 2 i stąd zmiana adresu). Zaprojektowali go wybitni architekci polscy Mikołaj i Tadeusz Tołwińscy, a wybudowany został między innymi dzięki wysiłkowi załogi tramwajów warszawskich. Pracownicy opodatkowali się na rzecz budowy kompleksu gmachów szkolnych w pobliżu ich zajezdni. I tak od września 1923 roku I Gimnazjum Męskie Magistratu m.st. Warszawy rozpoczęło swoją działalność w znanym nam wszystkim gmachu.



Tak wyglądało gimnazjum w 1925 roku



A tak wygląda dzisiaj nasze Liceum

Tę datę 1923 rok uznaje się za początek historii naszej Szkoły, którą po II wojnie przekształcono w koedukacyjne III Liceum Ogólnokształcące.

Nasz patron

W 1928 roku rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego szkoła otrzymała imię generała Józefa Sowińskiego, bohatera wojen napoleońskich i powstania listopadowego, obrońcy Woli w 1831 roku.



Józef Sowiński

Z tej okazji Koło Opieki Rodzicielskiej ufundowało dla gimnazjum sztandar.

Hymnem szkoły stała się oktawa z *Myszeidy* Ignacego Krasickiego *Święta miłości kochanej ojczyzny*.

Hymn do miłości ojczyzny

Muz. Wojciech (Albert) Sowiński
Sł. Ignacy hrabia Krasicki

Święta miłości kochanej ojczyzny,
Czują cię tylko umysły pocziwe!
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta nie zelżywe.
Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieźdźsz w umyśle rozkoszy prawdziwe.
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać. (bis)

HYMN DO MIŁOŚCI OJCZYZNY

Wolno



Świe - ta mi - to - ści ko - cha - nej oj - czy - zny,
czu - ją cię tyl - ko u - my - sły po - czci - we!
Dla cie - bie zja - dło sma - ku - ją tru - ci - zny,
dla cie - bie wię - zy, pę - ta nie zel - ży - we.
Kształ - cisz ka - le - ctwo przez chwa - le - bne bli - zny,
gnie - źdiesz w u - my - śle roz - ko - szy praw - dzi - we.
By - le cię moż - na wspo - móc, by - le wspie - rać,
nie żał żyć w nę - dzy, nie żał i u - mie - rać.
Nie żał żyć w nę - dzy, nie żał i u - mie - rać.

Melodię napisał w 1831 roku na emigracji pianista i kompozytor Wojciech (Albert) Sowiński (autor pierwszego w naszej muzykografii *Słownika muzyków polskich dawnych i nowoczesnych*, 1874).

„Święta miłości” jest nadal hymnem naszej szkoły, który słyszeć na każdej uroczystości.

W 1935 roku odsłonięto popiersie patrona Szkoły autorstwa znakomitego rzeźbiarza Konstantego Laszczki. Na cokole umieszczono napis, którego twórcą był pisarz Wacław Sieroszewski. Odsłonięto również popiersie marszałka Józefa Piłsudskiego wykonane przez tego samego rzeźbiarza. Odsłonięcia dokonał prezydent Warszawy Stefan Starzyński. Oba pomniki przetrwały czasy wojenne zakopane w podziemiach szkoły przez pracownika tramwajów. Odkryto je przypadkiem podczas remontu w 1964 roku.

Pomnik generała możemy oglądać w budynku szkoły, a co się stało z popiersiem marszałka? Zostało przekazane w depozyt Muzeum Narodowemu i dotychczas nie udało się go odzyskać.



Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-N-2177-3

A tak wyglądał moment odsłonięcia.

Liceum starało się o przywrócenie imienia szkoły. W okresie powojennym chciano nadać liceum imię dowódcy pierwszego oddziału Gwardii Ludowej - „Małego Franka”. Wysiłek kadry pedagogicznej na czele z ówczesnym dyrektorem Janem Lasockim doprowadził jednak do przywrócenia dawnej nazwy. I tak od 1961 roku szkoła działa pod nazwą III Liceum Ogólnokształcące im. Gen. Sowińskiego. Liceum otrzymuje nowy sztandar a uczniowie małą, czerwoną tarczę z białymi nadrukami, która zastąpiła dużą amarantową tarczę ze srebrnym haftem i arabską trójką w centrum. Uroczystość odbyła się 6 września w 130 rocznicę śmierci generała i jednym z jej punktów było złożenie wieńca pod pomnikiem patrona w parku jego imienia. Ten akt zapoczątkował tradycję i odtąd 6 września jest świętem Liceum.

Nasza Szkoła i polska historia

Nasza Szkoła dzieliła losy Polski. Razem z nią rosła po odzyskaniu niepodległości i razem z nią przeszła czasy okupacji. We wrześniu 1939 roku gościła w swoich murach uchodźców z terenów zajętych przez Niemców. Przeżyła bombardowanie Warszawy, w czasie którego zburzony został narożnik, gdzie znajdowała się aula. Wypadły szyby w całym budynku. 1 października 1939 roku władze okupacyjne aresztują wielu nauczycieli szkół średnich w tym ówczesnego dyrektora gimnazjum Emanuela Łozińskiego, profesorów: Julię Chełmińską, Zofię Dudziankę, Feliksa Różyckiego i Ludwika Stańczykowskiego. Dzięki interwencji Prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego zostają zwolnieni. Szkoła rusza 27 października, ale już 15 listopada niemieckie władze okupacyjne pod pretekstem epidemii tyfusu zamykają wszystkie szkoły w Generalnej Guberni, w tym i I Gimnazjum. Dyrektor Łoziński wraz z Radą Pedagogiczną rozpoczął tajne nauczanie. Zajęcia odbywały się częściowo w zakonspirowanych salach gmachu szkolnego, częściowo w mieszkaniach prywatnych. W czerwcu 1940 roku w lokalu przedszkola, mieszczącego się obok szkoły, odbyły się pierwsze na tajnych kompletach egzaminy maturalne. Cenzurek nie było, ale sporządzono protokoły egzaminacyjne, by po wojnie można było wystawić uczniom świadectwa dojrzałości. We wrześniu 1940 roku okupant zezwala na otwarcie Kursów Przygotowawczych do Szkół Zawodowych II stopnia z ograniczonym programem nauczania. Władze niemieckie chciały przygotować młodych ludzi do zawodu, gdyż jak pisali „w byłym państwie polskim był przerost inteligencji”. Nauka odbywała się w normalnych klasach, ale lekcje historii, łaciny, geografii Polski nadal nauczane były na tajnych kompletach. Od 1941 roku działa w budynku przy ul. Młynarskiej Szkoła Chemiczna, ale już w marcu 1942 roku budynek zajmują Niemcy na użytek władz wojskowych, a Szkoła Chemiczna zostaje przeniesiona na Chłodną 37 do ciasnego pomieszczenia, zmieniając się w 1942 roku na I Obowiązkową Szkołę Zawodową. Sprzęt i pomoce naukowe trzeba było wywieźć, część z nich próbowali przechować nauczyciele w prywatnych mieszkaniach. Niewiele z nich udało się uratować z pożogi wojennej. Budynek nie został zniszczony w czasie powstania, ale poza murami nic w nim nie było. Dlatego gdy w marcu 1945 roku szkoła na Młynarskiej, jako pierwsza szkoła stopnia licealnego w lewobrzeżnej Warszawie, podejmuje wysiłek zorganizowania nauki w zrujnowanym mieście, musi zgromadzić sprzęt szkolny, pomoce naukowe, podręczniki. Wszyscy: nauczyciele, uczniowie i inni pracownicy współdziałają przy porządkowaniu gmachu i urządzaniu klas. Dalsze losy Liceum toczą się zgodnie z rytmem polskiego życia: powojenna indoktrynacja, ciągłe kontrole, nacisk ze strony partii i władz, aż do bezpośredniej ingerencji w decyzje dyrekcji i Rady Pedagogicznej i próba obrony nauczycielskiej godności i możliwości kształcenia uczniów. W końcu rok 1989 i wolna Rzeczpospolita. Życie naszej Szkoły toczy się dalej.

Dyrektorzy w latach 1923-1945

1923-1939

Dyrektor Emanuel Łoziński

Wicedyrektor Feliks Różycki

1939-1945

Dyrektor Emanuel Łoziński – 1.IX.1939-XII.1940

Dyrektor Feliks Różycki – 1941 – 1.VIII.1944

Wicedyrektor Filip Łuczyński

Uczniowie przedwojennego gimnazjum

Już na pierwszy rzut oka różnili się od współczesnych licealistów. W szkole uczyli się sami chłopcy. Obowiązywał ich mundur z amarantowymi naszywkami na klapach i tarczą przyszytą na rękawie, czapka uczniowska, a nawet krawat. Każda klasa nosiła pantofle w innym kolorze. Tego umundurowania nie traktowali jednak jako szykany, ale wyraz przynależności do społeczności szkolnej.

Płacili chesne - miesięcznie wynosiło 40 zł. Ponadto należało opłacać pobyty w osiedlach szkolnych (2 razy w ciągu roku po 40 zł), składki na Koło Opieki Rodzicielskiej 5 zł, 5 zł na śniadania, obowiązkowe prenumeraty prasy i liczne składki na rzecz instytucji popieranych przez szkołę.

Uczniowie otoczeni byli stałą opieką lekarską, stomatologiczną i psychologiczną.

W szkole rygorystycznie przestrzegano dyscypliny, ale jednocześnie dbano o demokratyczne i koleżeńskie obyczaje. Znany jest nawet przypadek usunięcia ze szkoły chłopca, który pogardliwie traktował uboższych od siebie kolegów. Dbano, by wszyscy dobrze czuli się w społeczności szkolnej. Służyło temu między innymi wspólne śniadanie przygotowywane przez mamy. Wszyscy jedli to samo i nikt nie mógł popisywać się lepszym jedzeniem przyniesionym z domu. Nawet uczniowie, których nie stać było na opłacenie śniadań, mieli prawo do tego posiłku.

Szkoła była wysoko oceniana w Warszawie, miała bogato wyposażone pracownie, obserwatorium astronomiczne, ogródki botaniczne. Uczniowie mieli możliwość działania w licznych kółkach zainteresowań., samorządzie, drużynie harcerskiej, sodalicji mariańskiej.

Dyrektorzy w latach 1945 – 2013

1945-1949

Dyrektor Emanuel Łoziński

Wicedyrektor Helena Zielińska

1949-1950

Dyrektor Józef Szumański

Wicedyrektor Lucyna Kalińska

1950-1970

Dyrektor Jan Lasocki

Wicedyrektor Piotr Jędrasik

1970-1977

Dyrektor Janusz Bulicki

Wicedyrektor Irena Ciechanowicz

1977-1978

Dyrektor Alojzy Fryza

Wicedyrektor Danuta Łuczak-Bogdan

1978-1988

Dyrektor Anna Sławatyniec

Wicedyrektor Maria Szańkowska

Dyrektorzy i kadra pedagogiczna w czasach najnowszych

1988-2011

Dyrektor Barbara Zimińska



Wicedyrektor Bożenna Kepel (1998-2008), Grzegorz Mazur (2005-2011)

Kadra Pedagogiczna:

Bakiera Patrycja, Bałdowski Tomasz, Baranowska Wiesława, Bargieł Natalia, Biedka Beata, Biskupska-Gurgoń Dorota, Bogdańska- Zarębina Anna, Bolewicki Jan, Borkowska Krystyna, Budzik Agnieszka, Bujak Agnieszka, Burakowski Zygmunt, Burzec Beata, Butscher Agnieszka, Chabrowska-Burakowska Iwona, Chmielewska Hanna, Chobian Ewa, Cieplucha Ewa, Dajnowska Krystyna, Dąbrowska Lidia, Dębińska Iwona, Drozdowicz Józef, Drzazgowska Halina, Durak Maria, Durak-Skalińska Ewa, Dworakowska Danuta, Dworakowska Grażyna, Dyrek Małgorzata, Dzieliński Grzegorz, Filipka Jadwiga, Gawlikowski Stefan, Gleba Katarzyna, Glegoła Ewa, Gluza Paula, Głowacka-Kaczanowska Izabela, Gocolińska Dorota, Gold Dorota, Gorzelak Maria, Grochal Zofia, Gronow Paweł, Groszak Elżbieta, Grygoruk Mirosław, Grzybówna Nina, Grzywacz Marta, Halil Jadwiga, Iwanska Jolanta, Jarocka Ewa, Jasionowska Joanna, Kacprzak Bożena, Kaszukur Agnieszka, Kepel Andrzej, Kita Anna, Klimski Piotr, Kołtko Alina, Konic Joanna, Korc-Chmielewska Hanna, Kornacka Katarzyna, Korol Aleksander, Kostrzewski Józef, Kowalczyk Maria, Kozera Ryszard, Kozicka-Zarzeczna Ewa, Kozień Dorota, Krasnodębska Jadwiga, Krasnodębska-Borkowska Teodozja, Krupe Bożenna, Kubiak-Konwalik Agnieszka, Kulpa Małgorzata, Kusiak Arkadiusz, Kwiecień Dariusz, Kwietniewski Wojciech, Laszczka Magdalena, Leska Małgorzata, Lewandowska Justyna, Lis Dorota, Łabudzińska Elżbieta, Ładyżyńska Jolanta, Łuczak Danuta, Łukasik Marzena, Łokuć Tomasz, Łuszczyńska-Żydok Agnieszka, Madej Joanna, Małecki Jan, Marcinkowska Katarzyna, Matczak Monika, Melech Wiktoria, Metelska Andżelika, Michalczyk Marzena, Miliszkiewicz Maria, Misa Józef, Moder Maciej, Mosing Andrzej, Naglik Alicja, Naglik Justyna, Nalbach-Leniewska Anna, Nalewajko Jadwiga, Nietrzebka Maciej, Niziurska-Sobczyk Agnieszka, Nowak Irena, Nowak Marta, Nowakowska Renata, Nowik Paulina, Olearczuk Małgorzata, Olejko-Kaźmierska Grażyna, Opalińska Joanna, Pachecka Jadwiga, Panusz Marzena, Pawłowski Kazimierz, Pazik Anna, Piątek Wanda, Piotrowska-Cygan Iwona, Plewka Maciej, Poliszczuk Irena,

Poliszczyk-Gnoińska Beata, Puto-Feliniak Ewa, Radtke Marcin, Rimbal Krystyna, Rowiński Zygmunt, Różycki Radosław, Rudnicka Teresa, Rydz Anna, Rymarczyk Błażej, Sabat Adam, Samul Karina, Sapińska Bożenna, Sarna Wanda, Sawicki Tadeusz, Seroczyński Grzegorz, Serzycka Joanna, Sidorowicz-Grędzińska Zofia, Sieruga Donat, Skorupińska Anna, Skorupiński Piotr, Skrzynecki Jan, Sobocka Anna, Soja Jowita, Sokolnicka Agnieszka, Sokół Magda, Soltys Małgorzata, Sputo Agnieszka, Stankiewicz Izolda, Starzecka Maria, Stonert Maria, Sputo Agnieszka, Szańkowska Maria, Szczepańska Karolina, Szczucka-Matałowska Katarzyna, Szczypiorska Lidia, Sznauder Sebastian, Schwenger Brunon, Szyjko Monika, Szymańska Małgorzata, Szypuła Witold, Śpiewak Anna, Thomas Szczepan, Toka Wiesława, Toporowski Janusz, Walas Marzena, Warwas-Orłowa Barbara, Werfel Mariusz, Wieczorek Monika, Wielechowska Dorota, Wielgosz Hanna, Wilk Aleksandra, Witkowska Maja, Wodzyńska Aldona, Wójcik Alicja, Wróblewski Andrzej, Wysieńska Małgorzata, Wysieńska – Załuga Katarzyna, Zachara Elżbieta, Zagdański Krzysztof, Zakrzewski Jerzy, Zarzycka Joanna, Zimińska Maria, Zych Bożenna, Żuchowska Joanna, Żylak Marek, Żyła Danuta

Od 2011

Dyrektor Grzegorz Mazur



Wicedyrektor Barbara Warwas-Orłowa

Kadra Pedagogiczna:

Bakiera Patrycja, Biskupska-Gurgoń Dorota, Borkowska Krystyna, Bujak Agnieszka, Chabrowska-Burakowska Iwona, Chabrowska-Burakowska Iwona, Dworakowska Danuta, Gadaj Bartłomiej, Gawlikowski Stefan, Gleba Katarzyna, Głowacka-Kaczanowska Izabela, Gocolińska Dorota, Jarocka Ewa, Jedynek-Koczuk Anna, Kepel Andrzej, Kepel Bożenna, Korol Aleksander, Kowalczyk Maria, Kozera Ryszard, Krasnodębska- Borkowska Teodozja, Krupe Bożenna, Kubiak-Konwalik Agnieszka, Kulpa Małgorzata, Leska Małgorzata, Ładyżyńska Jolanta, Łuszczyńska-Żydok Agnieszka, Madej Joanna, Matczak Monika, Mosing Andrzej, Niziurska-Sobczyk Agnieszka, Nowak Marta, Olearczuk Małgorzata, Olejko-

Kaźmierska Grażyna, Opalińska Joanna, Panusz Marzena, Piątek Wanda, Piotrowska-Cygan Iwona, Plewka Maciej, Poliszczuk-Gnoińska Beata, Rymarczyk Błażej, Sapińska Bożenna, Sarna Wanda, Sidorowicz-Grędzińska Zofia, Skorupińska Anna, Skorupiński Piotr, Sobocka Anna, Sokół Magda, Sputo Agnieszka, Szczepańska Karolina, Szczucka-Matałowska Katarzyna, Sznauder Sebastian, Szyjko Monika, Szypuła Witold, Thomas Szczepan, Toka Wiesława, Wiltos Agnieszka, Wróblewski Andrzej, Wysieńska Małgorzata, Wysieńska – Załuga Katarzyna, Zagdański Krzysztof, Zakrzewski Jerzy, Zarzycka Joanna, Zimińska Barbara, Żylak Marek

Przewodnik po tradycjach *Sowińszczaków*

Obozy integracyjne

Wyjazdy młodzieży współczesnej szkoły na obozy integracyjne stanowią rodzaj kontynuacji tradycji poprzedników. Od 1929 r. część roku szkolnego uczniowie I Gimnazjum Miejskiego im. Jenerała Sowińskiego spędzali w Mieni, koło Mińska Mazowieckiego. Realizowano w ten sposób eksperyment pedagogiczny „Szkoła na wyjeździe”. I Gimnazjum było piątą szkołą w kraju, które posiadało własne osiedle szkolne. Powstało dzięki hojności Dyrekcji Tramwajów Warszawskich, która oddała szkole do dyspozycji swój budynek kolonijny. Każda klasa spędzała tam w czasie roku szkolnego około 2 tygodni pod opieką wychowawcy klasy. Do Mieni dojeżdżał codziennie nauczyciel innego przedmiotu, który dzień lub dwa spędzał na pracy z uczniami. Ogromną rolę odgrywała możliwość poznawania świata przyrody przez wielkomiejską młodzież, organizowano wiele wycieczek geograficznych, przyrodniczych, krajoznawczych, obserwowano zjawiska przyrodnicze. . Osiedla stwarzały liczne okazje do lekcji historii, poznawania pomników historii i zabytków, folkloru i kultury regionalnej, służyły rozwijaniu świadomości obywatelskiej. Spędzano również czas na wspólnej zabawie. W poprzednich monografiach absolwenci z rozrzewnieniem wspominali te wyjazdy. Osiedle w Mieni było również miejscem wakacyjnych pobytów uczniów gimnazjum.

Obecnie na początku każdego roku szkolnego we wrześniu nowo przyjęci do klas pierwszych uczniowie wyjeżdżają na tygodniowy obóz integracyjny do Stręgielka. Pięknie położona miejscowość nad jeziorem daje okazję do wspólnego wypoczynku i bliższego poznania koleżanek, kolegów i nauczycieli. Pomagają w tym organizowane przez Panie pedagog i psycholog zajęcia integracyjne. Jest to również okazja, by wychowawcy poznali bliżej swoje klasy, z którymi pracować będą przez trzy lata.



Dużą rolę w życiu się zespołu odgrywają zawody sportowe, kibicowanie kolegom i koleżankom rozgrywającym mecze.





Zajęcia na powietrzu są sympatyczniejsze niż w klasie.



Jeśli pogoda sprzyja, można popływać kajakami, czy iść do pięknego okolicznego lasu na grzyby.

Można pożeglować...



Ze Stręgielka uczniowie wyjeżdżają na wycieczki do Giżycka i Świętej Lipki.

A wieczorem wszyscy spotykają się na wspólnej zabawie przy ognisku.

Co roku w Stręgielku organizowany jest obóz żeglarski. Obóz kończy się egzaminem i otrzymaniem patentu żeglarza jachtowego.



Święto Szkoły

6 września uczniowie klas pierwszych składają ślubowanie.

Rota ślubowania

W uroczystym dniu Święta Szkoły

I przyjęcia mnie w poczet społeczności szkolnej

Ja, uczeń III Liceum Ogólnokształcącego im. Gen. Józefa Sowińskiego ślubuję:

- być dobrym, pilnym i zdyscyplinowanym*
- spełniać należycie obowiązki*
- godnie reprezentować szkołę*
- swoją nauką i pracą służyć Ojczyźnie*
- mieć zawsze i wszędzie na uwadze jej dobro, rozkwit i potęgę.*

Przyjęci w ten sposób do społeczności szkolnej wychodzą razem z wychowawcami do parku pod pomnik Generała Józefa Sowińskiego i na Redutę 56, gdzie składają kwiaty.

Zdjęcie z uroczystości

1 listopada Święto Zmarłych

Uczniowie klas pierwszych odwiedzają groby nauczycieli, którzy przez lata pracowali w naszej szkole. Zapalają znicze i zostawiają plakietkę z logo szkoły, jako dowód naszej pamięci.



Tu spoczywają nasi profesorowie

Imię i nazwisko	data śmierci	cmentarz	kwatery-rząd-grób
Emanuel Łoziński	25.05.1954	Monkinie nad jez. Wigry	
Halszka Łozińska	17.02.2002	Monkinie nad jez. Wigry	
Józef Szumański			
Jan Lasocki	02.10.1991	Pomiechowo k/Nowego Dworu	aleja od bramy-2 grób 5, po lewej stronie alei
Alojzy Fryza	27.05.1991	Ursus-Solipse	15-5-13
Anna Sławatyniec	27.12.1993	Cm. Wolski	69-4-19
Stefan Krawczyk	29.08.1974	Cm. Wawrzyszewski	10D-7-3/4
Halina Nowicka	29.03.2003	Cm. Wawrzyszewski	14C-2-36
Irena Ciechanowicz	02.09.1998	Stare Powązki	325-5-20
Walenty Reszka	sierpień 1977	Stare Powązki	275-2-18/19
Paweł Bagiński	29.10.1992	Stare Powązki	137-2-1
Ludwika Kolczyńska	12.07.1998	Stare Powązki	67-5-19
Kazimierz Truskowski	28.08.1961	Stare Powązki	325-2-27
Lucyna Kalińska	24.04.1979	Stare Powązki	175h5-G7
Regina Korwin-Piotrowska	25.11.1976	Powązki Cm. Wojskowy	A-10-7-1
Wanda Henryka Szelest	23.01.1990	Powązki Cm. Wojskowy	1A-3 lub 4
Anna Bogdańska Zarembina	23.02.1996	Powązki Cm. Wojskowy	A39-5-2

Zofia Darocha	29.02.1968	Cm. Bródnowski	39D-4-15
Dariusz Karolak	02.04.1981	Cm. Bródnowski	36M-2-4
Łucja Bielska	29.07.1992	Cm. Bródnowski	5E-7-8
Romuald Giejsztowt	13.01.1985	Cm. Bródnowski	65A-2-23
Włodzimierz Lamparski	29.06.1986	Cm. Bródnowski	79B-1-28
Jadwiga Krasnopilska	1948	Cm. Bródnowski	33A-2-2
Irena Poliszczuk	22.04.2009	Cm.Bródnowski	20D
Maria Babarowska	26.10.2010	Cm.Bródnowski	
Adam Gruchalski	18.10.1981	Cm. Prawosławny kw.kat.	81A-6-27
Piotr Jędrasik	26.12.1974	Cm. Prawosławny kw.kat.	84-I-35
Michał Blumenkranc	23.11.1975	Cm. Prawosławny kw.kat.	84-10-8
Maria Durak	25.08.2002	Cm. Prawosławny kw.kat.	92-3-6
Zofia Zborowska	listopad 1991	Wólka Węglowa	W V 6-7-15
Maria Plużańska	08.02.1992	Wólka Węglowa	T XIII 13-5-9
Ewa Cieplucha Czak	05.03.2005	Wólka Węglowa	W1- 18
Alfons Paszke	23.11.1972	Cm.Ewangelicko-Augsburski	aleja 58B gr.101
Józef Ciszewski	02.05.1987	Cm.Ewangelicko-Augsburski	aleja 12 gr.14
Julia Chelmińska	15.08.1966	Cm.Ewangelicko-Augsburski	L-3-20
Tomasz Kopczyński	22.02.1991	Zielonka	C4-3-3 od prawej al.gr6b 6
Kazimierz Strycharzewski	25.03.1993	Cm. Tatarski	aleja ostatnia na prawo od strony wejścia grób 6 od końca alei
Natalia Bargiel	10.02.2000	Cm.Służewski Stary,ul.Fosa 17	lewa strona kw.XVA gr.7
Wojciech Bargiel	16.07.2003	Cm.Służewski Stary,ul.Fosa 17	lewa strona kw.XVAgr.7
Stanisława Gronau	24.09.2003	Cmentarz w Grabowie	
Brunon Szwenger	29.05.2009		
Irena Paciorek-Lasocka	13.01.2008		

Odeszli od nasPożegnania

Tu materiały od p. Kowalczyk

Dnia 29 maja 2009 roku
odszedł



Brunon Szwenger

długoletni nauczyciel matematyki,
Przyjaciół młodzieży i szkoły.

Żegnamy Go z wielkim smutkiem i żalem.

Rodzinie Zmarłego

składamy serdeczne wyrazy współczucia

*Dyrekcja, grono pedagogiczne i uczniowie
z III LO im. gen. Sowińskiego*

Podziękowanie

Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu,
wszystkim Pracownikom i Uczniom:
III LO im. gen. Sowińskiego w Warszawie,
XI LO im. Mikołaja Reja w Warszawie,
XVII LO im. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego w Warszawie,
The British School of Warsaw.

Wszystkim Przyjaciółom, Kolegom szkolnym i uniwersyteckim,
Znajomym, Sąsiadom, a nade wszystko umiłowanym,
obecnym i dawnym, Uczniom naszej ukochanej

ŚP

Marysi Babarowskiej

Serdeczne podziękowania za okazywaną nam bezustannie troskę
i uświetnienie w przepiękny sposób uroczystości pożegnania Marychny

składają

syn Marysi, Jurek, i Jej siostra bliźniaczka z całą rodziną

Nie zapomnimy!



Ś.P.

Irena Paciorek - Lasocka

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 13 stycznia 2008 roku
odeszła do Pana



Irena Paciorek-Lasocka

wieloletnia nauczycielka Liceum im. gen. Sowińskiego

Pozostanie w naszej pamięci jako wspaniały pedagog,
oddany swoim wychowankom,
zawsze pamiętający o ukochanej szkole

Stowarzyszenie „Sowińszczaków”
Dyrekcja, grono pedagogiczne i uczniowie
III LO im. gen. Sowińskiego

*W dniu 5 marca 2010 roku w wieku 32 lat
odeszła Nasza Absolwentka
i Nasza koleżanka – nauczycielka języka łacińskiego
Ewa Cieplucha - Czak*

*Ewa była wzorową maturzystką rocznik 1996
była finalistką Olimpiady Języka Łacińskiego.
W roku 2001 ukończyła Wydział Polonistyki,
a w 2004 ukończyła Wydz. Filologii Klasycznej
na Uniwersytecie Warszawskim.*

*Od 2005 roku pracowała w naszym liceum jako
nauczycielka języka polskiego i języka łacińskiego.*

Była człowiekiem skromnym, taktownym, kulturalnym.

*Pracę nauczycielki wykonywała z pasją i wielkim
zaangażowaniem.*

*Była pełną zrozumienia dla uczniów i zawsze starała
się im pomóc.*

Odszedł dobry szlachetny człowiek.



Świąteczne spotkania

Do miłych tradycji należy organizowanie klasowych Wigilii czy świąt Wielkiej Nocy. Na zestawionych i uroczyście nakrytych w tym dniach ławkach szkolnych królują smakołyki przyniesione przez uczniów. Zgodnie z tradycją zapominamy o wzajemnych żalach i urazach i dzieląc się opłatkiem lub jajkiem, życzymy sobie samych dobrych rzeczy.



A po klasowych Wigiliach tradycyjnie spotyka się grono pedagogiczne i pracownicy szkoły.





Studniówka

To najbardziej uroczysty dzień dla licealistów. Kiedyś studniówki organizowano w szkole, a uczniowie własnoręcznie dekorowali sale i korytarze szkolne.



To jeszcze zdjęcie ze studniówki w „Sowinie”





W pierwszej czwórce dyrektor Barbara Zimińska i nauczyciele

Od paru lat bale studniówkowe odbywają się w wybranych przez uczniów i rodziców lokalach. Niezależnie od miejsca, tak jak we wszystkich liceach, studniówkę rozpoczyna uroczysty polonez. Uczniowie ćwiczą krok, mostki, wężyki i inne figury przez cały grudzień, by pięknie zaprezentować się przed zgromadzonymi gośćmi.







A oto efekty tych ćwiczeń.









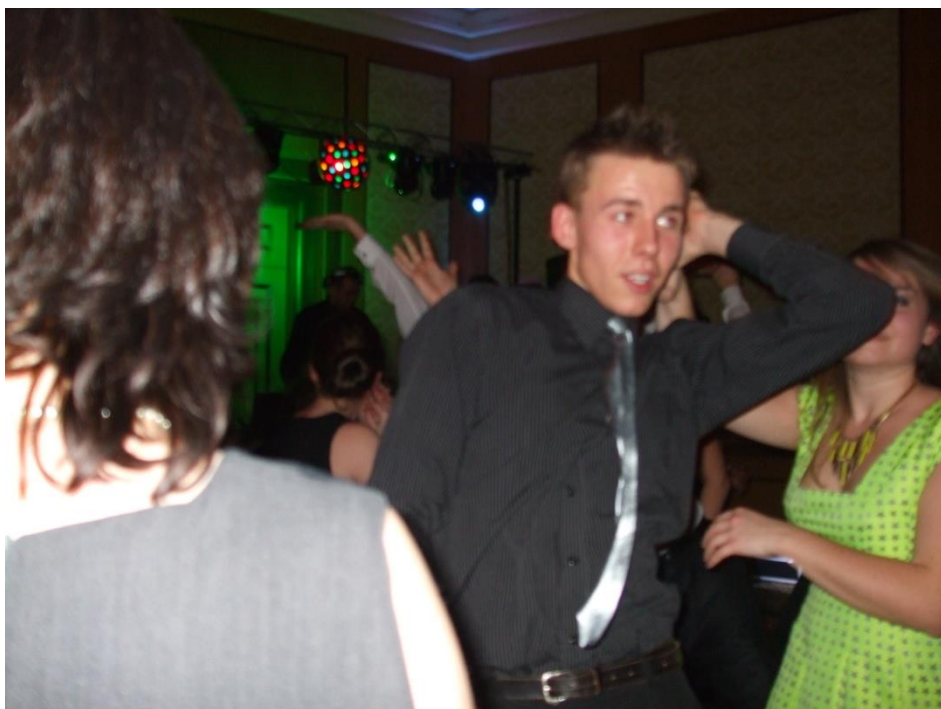
Drugim artystycznym punktem jest walc tańczony przez kilka uzdolnionych par.



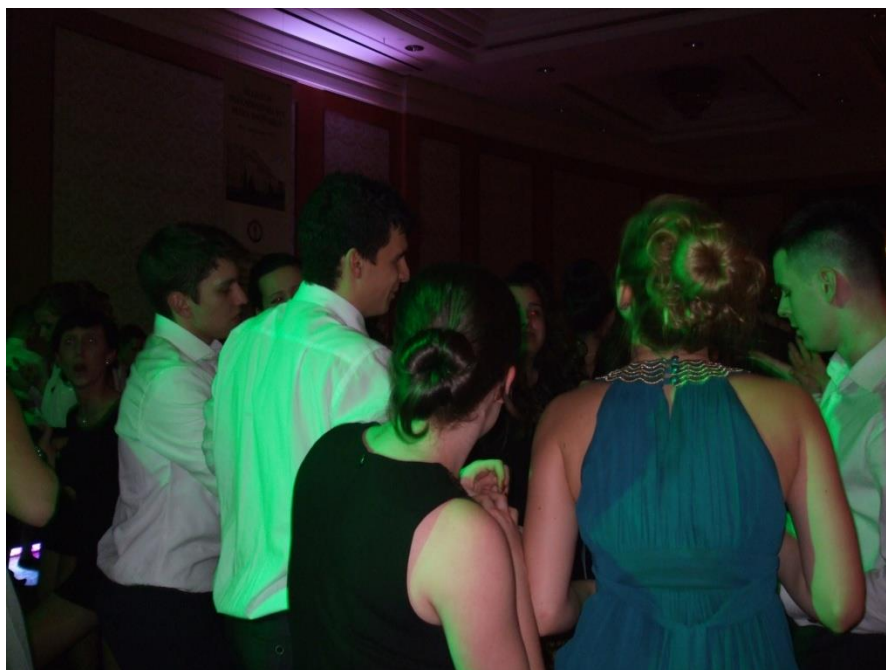
A potem już tylko życzenia, kwiaty dla Dyrekcji i wychowawców...



i zabawa do białego rana.







I pozostaje już tylko odliczanie do gorących, majowych dni.



Z życia szkoły

Współcześnie korytarz szkolny nie przypomina przedwojennego gimnazjum. W szkole uczą się razem dziewczyny i chłopcy, stroje i fryzury są dowolne, ale podobnie jak dawniej w życiu szkoły wiele się dzieje.

Po ostatniej reformie w 1999 liceum stało się trzyletnią szkołą ponadgimnazjalną. Do szkoły przyjmuje się uczniów na podstawie egzaminów zdanych w gimnazjum. Egzaminy maturalne przeprowadza zewnętrzna Centralna Komisja Egzaminacyjna i do zewnętrznych

egzaminatorów trafiają prace uczniów. Szkoła otrzymuje wyniki a abiturienti świadectwo wystawione przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną.

Działalność kół naukowych i przedmiotowych

Absolwenci przedwojennego gimnazjum wspominają liczne zajęcia pozalekcyjne. Koła zainteresowań zajmowały się pogłębianiem wiedzy w wybranej dziedzinie, samokształceniem, przygotowywaniem pomocy naukowych lub opracowywaniem przedmiotowych biuletynów. Działało między innymi koło astronomiczne i meteorologiczne wykorzystujące nasze szkolne obserwatorium astronomiczne.

Również w obecnym liceum działają różne koła przedmiotowe rozwijające zainteresowania i wiedzę uczniów. Ich praca daje często rezultaty w postaci laureatów różnych konkursów i olimpiad.

Olimpijczycy

Rok	Nazwisko i imię	Nauczyciel prowadzący	Osiągnięcia	Rodzaj olimpiady i konkursów przedmiotowych
2003/2004 2005/2006 2006/2007		Marek Żylak	laureat laureat	Olimpiada Wiedzy Biblijnej „Hieronymus”
2010/2011		Marek Żylak		Konkurs Wiedzy Biblijnej
2004/2005 2008/2009	Roman Żuchowicz	Wanda Piątek	laureat laureat	Olimpiada historyczna
2006/2007 2009/2010	Aleksandra Chrzanowska		I miejsce Finalistka- wyróżnienie	Konkurs astronomiczny „Helios”
2006/2007 2008/2009	Jakub Litwiniuk	Ryszard Kozera	laureat laureat	Olimpiada historyczna „Dzieje oręża polskiego”
2008/2009	Roman Żuchowicz		Finalista	Olimpiada o Polsce i Świecie Współczesnym
2002/2003	Łukasz Sławatyniec		V miejsce	Olimpiada Wiedzy o Unii Europejskiej
2007/2008			Nagroda „Sapere auso”	Konkurs historyczny
2007/2008 2008/2009	Karol Niewiadomski Karol Niewiadomski		I nagroda Tytuł Lwa Fizyki finalista	Konkurs fizyczny „Lwiątko” Międzszkolny Konkurs Fizyczny
2010 2011 2012	Drużyna Jan Kacała Krzysztof	Joanna Madej Joanna Madej Katarzyna	I miejsce III miejsce III miejsce	Konkurs wiedzy o kulturze klasycznej

	Majek Anna Żywica Michał Francuz	Wysieńska- Załuga		
2008/2009	Jakub Fiejka		III miejsce	Konkurs Grafiki Komputerowej
2010/2011	Krzysztof Okoński	Andrzej Wróblewski	I miejsce	Olimpiada Filozoficzna
2011	Arkadiusz Sioda		laureat	Międzyszkolny Konkurs Matematyczny „Sowa”



Wyższa Szkoła Humanistyczna
imienia Aleksandra Gieysztora w Pultusku
**OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA WIEDZY
O UNII EUROPEJSKIEJ**



Pultusk, dnia 15-16 marca 2003 r.

DYPLOM

dla

Łukasza Sławatyńca

za zajęcie V miejsca

w zawodach centralnych

OGÓLNOPOLSKIEJ OLIMPIADY WIEDZY O UNII EUROPEJSKIEJ

pod patronatem

Prezesa Rady Ministrów RP Leszka Millera

przeprowadzonych w dniach 15-16 marca 2003 r.

w Wyższej Szkole Humanistycznej imienia Aleksandra Gieysztora



JM Rektor
WSH imienia Aleksandra Gieysztora
A. Bortnicki
Prof. dr hab. Andrzej Bortnicki

Prezes
Rady Ministrów RP
Leszek Miller
Leszek Miller

Przewodniczący Komitetu Głównego
K. Adam Wójciszczak
Prof. dr hab. Konstanty Adam Wójciszczak

Pultusk, dnia 15-16 marca 2003 r.

Laureaci innych konkursów

Nasi uczniowie obdarzeni licznymi talentami zdobywają nagrody nie tylko w olimpiadach i konkursach przedmiotowych.

Tu wyniki innych konkursów

Rok	Nazwisko i imię	Nauczyciel prowadzący	Osiągnięcia	Rodzaj konkursu
2012		Marek Żylak	finalista	recytatorski poezji religijnej „Usłysz, Panie, moje słowa”
			I miejsce	Ogólnopolski Festiwal Teatralny na sztukę w języku francuskim
			I miejsce	Konkurs teatralny na sztukę w języku angielskim
			I miejsce w Warszawie	Festiwal Małych Form Teatralnych
			I miejsce	Konkurs Tańca Nowoczesnego
2004			laureat	Miedzyszkolny Konkurs Poezji w Pułtusk
2010	Magdalena Gryc	Agnieszka Niziurska Bożena Krupę	I miejsce	Międzyszkolny Konkurs literacko-fotograficzny
2011			III miejsce	„Warszawa wielu kultur, wielu narodów”
2009			I miejsce	Międzyszkolnego Konkursu Plastycznego „20 lat przemian – drogi do wolności”
2009	Marta Łukasik Magdalena Rzentarzewska	Wanda Piątek	I nagroda II nagroda	VII edycja Konkursu „Niepodległa”
2009			nagroda „Diament”	Konkurs „Talent Woli”

2007/2008	B. Olszewski		II nagroda	Konkurs rec. utworów C.K.Norwida
2008/2009	A. Kleczko		laureat	Konkurs wokalny Agnieszki Osieckiej
2009	Anna Gałka Natalia Blugental		Wyróżnienie Wyróżnienie	III edycja Tryptyk Mazowiecki „Między niebem a ziemią”
			finałiści I nagroda	II Konkurs Savoir-Vivre
			finalistka	Festiwal Poezji Współczesnej
			I nagroda	I Przegląd Twórczości Poetyckiej
	Zespół uczniów		wyróżnienie	Konkurs – XIV Forum Gazetek Szkolnych
	Grupa uczniów		II miejsce	Konkurs Turystyczno-Krajoznawczy
	Grupa uczniów		III miejsce	Konkurs interpretacji bajki – jez.francuski
2010	Agata Ochnio		II nagroda	„Magiczne miejsca Woli” plast.-fotogr.

Szkoła była organizatorem lub współorganizatorem wielu konkursów:

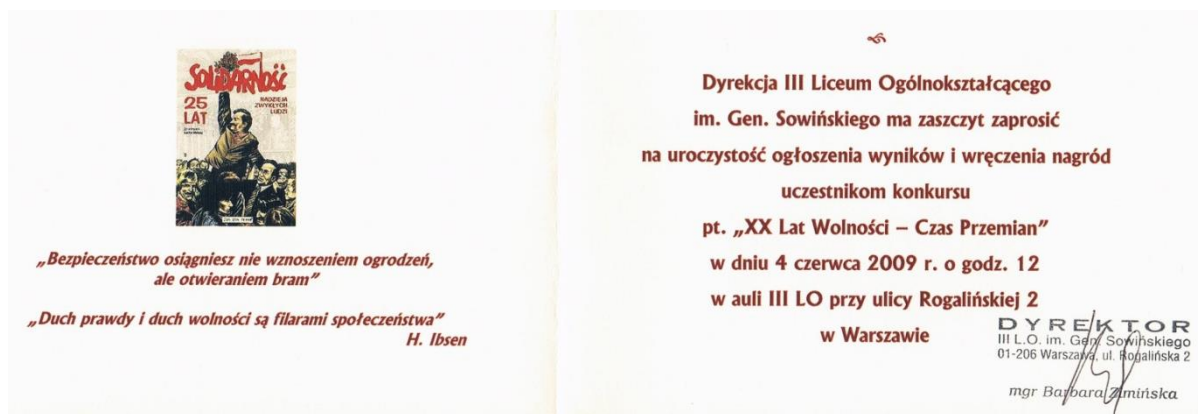
Międzyszkolnego Konkursu Fizycznego w 2007/2008 r.

Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Internecie w 2008 r.

„Nasza szkoła” konkurs fotograficzno-plastyczny (organizowany przez zespół humanistów) w 2008 r.

Finału Ogólnopolskiej Olimpiady Komputerowej w 2009 r.

Międzyszkolnego Konkursu Plastycznego „20 lat przemian – drogi do wolności” (międzyszkolny konkurs organizowany przez zespół humanistyczny) w 2009 r.



Konkurs literacki, fotograficzny i plastyczny „Warszawa miasto wielu narodów, wielu kultur” (międzyszkolny konkurs organizowany przez zespół humanistów) od 2009 roku

Mieszkańcy Warszawy w portrecie konkurs fotograficzny (organizowany przez zespół humanistów) 2011 r.

Konkursy promujące zdrowy styl życia (organizowany przez zespół humanistów we współpracy z pielęgniarką szkolną)

Sportowa Warszawa konkurs fotograficzno-plastyczny (organizowany przez zespół humanistów) w 2012 r.

Konkurs matematyczny „Sowa” (organizowany przez zespół matematyczny) 2010, 2011 r.

Konkurs sentencji łacińskich

Konkurs plastyczny „Podziel się krwią, podziel się życiem”

Festiwale nauki – materiał od p.Kowalczyk

Nasi artyści – życie artystyczne w szkole

Uczniowie przedwojennego gimnazjum chlubili się własną dużą orkiestrą dętą i szkolnym chórem, które uświetniały różne uroczystości. Z okazji świąt organizowano akademie lub przedstawienia. W poprzedniej monografii absolwent gimnazjum Wiesław Michnikowski wspomina taką uroczystość, w której uczestniczył, z okazji Święta Morza.

W naszym liceum pracowały i nadal pracują różne zespoły artystyczne. Młodzież miała okazje oglądać koleżanki i kolegów występujących w czasie Teatraliów. I tak w 2004 roku przedstawiono:

„Mit o Orfeuszu”

„Zabójstwo Juliusza Cezara”

„Przyjaciółki”

„Rzymiankę”

„*Męską ambicję*”.

W szkole występował również „Kabaret pod Sowińskim”.

W latach 2007 – 2011 działały w szkole nieformalne grupy teatralno-performatywne, których celem było promowanie działalności artystycznej w różnych formach. Patronat nad tymi działaniami objęła prof. Izabela Głowacka. Zaczęło się od performance’u reklamującego Festiwal Kultury i Nauki poświęcony państwu Magrebu – na szkolnych korytarzach i w salach pojawiły się grupy Arabów oraz ich jucznych zwierząt, a o przybyciu owych sygnalizowała syrena pożarnicza, a samolot rozrzucał ulotki zapraszające na wydarzenie kulturalne. Przez dwa lata młodzież prezentowała swoje prace na wystawach twórczości plastycznej. Wystawiane były również sztuki teatralne, w tym *Faust* na podstawie dramatów Marlowe’a i Goethego, *Sejm kobiet* autorstwa ucznia Michała Piaseckiego, który powstał pod wpływem inspiracji komedią Arystofanesa oraz zawierał elementy filmowe realizowane przez Tymka Kutza, a także *Parady* Potockiego, pokazywane w Liceum im. Batorego. Odbył się także Festiwal Twórczości Anglojęzycznej prezentujący fragmenty sztuk m.in. Szekspira w autorskim opracowaniu - można było zobaczyć m.in. atak terrorystyczny jako część inscenizacji *Makbeta* oraz *Sen nocy letniej* z feministycznymi akcentami.

W 2009 roku powstał zespół teatralny nazwany przez uczniów „Wysienki” (nazwę wymyślili szkolni artyści od nazwiska prowadzącej prof. Małgorzaty Wysieńskiej). Salą teatralną jest nasza aula szkolna. Pierwszy spektakl wystawiono w marcu 2010 roku z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru i był przeglądem różnych form teatralnych od antycznego dramatu, poprzez średniowieczne misterium aż do „Szewców” Witkacego. Całość nosiła tytuł „Jeden z pięciu i szósty Orfeusz”.



Misterium średniowieczne



„Orfeusz w piekle” K.I.Gałczyńskiego

III Liceum Ogólnokształcące im Gen.
Sowińskiego w Warszawie

Data: 29-03-10
Godzina: 09:00

W czerwcu tego samego roku pierwszy sezon zakończono wodewilowym spektaklem „Jest Warszawa”.



*„Handele, handele, kupuje stare szmaty, stare kapelusze”
Scenka z warszawskiego podwórka*



„U cioci na imieninach...”



Rozprawa w warszawskim sadzie. Zeznaje niejaki pan Kozik.

Spektakl przedstawiliśmy również na zakończenie konkursu o wielokulturowości Warszawy.

Kolejna premiera w 2011 poprzedzona została wystawą i filmem poświęconym Irenie Kwiatkowskiej, wielkiej polskiej aktorce, która zmarła w marcu tego roku. Prezentację filmowa przygotowali uczniowie.

W 2011 roku premiera „Eksperymentu” według Różewicza



Scena w tramwaju



„A na razie zakłada się nogę na nogę...”

W tym samym roku „Adam i Ewa w czterech odsłonach”



W pantomimicznej scenie wąż kusi Ewę



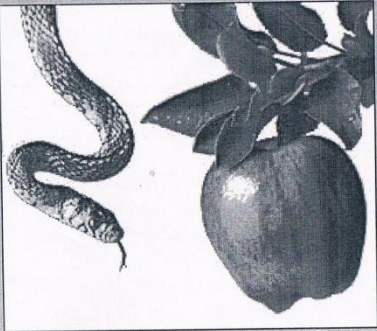
Scena „Gdyby Adam był Polakiem” – próba

Widać jeszcze niegotowe dekoracje. Scenografię artyści przygotowują samodzielnie.

Programy też wykonują samodzielnie.

**Odsłona IV – „Gdyby Adam był Polakiem” według
Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego**
 Ewa – Gabriela Chechłacz
 Adam – Mateusz Fusiarz
 Wąż – Krzysztof Haberko
 Bóg – Radosław Skarżycki

W spektaklu wykorzystano fragmenty utworów:
 Debussyego „Światło księżyca” i „Szczęśliwa wyspa”
 Berlioza „Droga na miejsce stracenia”
 Wagnera „Holender tułacz”
 Straussa „Pieśń taneczna” i „Prolog”
 Pieśni „Kurdesz” i „Poloneza Rycerskiego”



Grupa Teatralna „Wysienki”
 III LO im. gen. Sowińskiego
 ul. Rogalińska 2 W-wa

Grupa Teatralna „Wysienki” przedstawia spektakl pod
tytułem:

Adam i Ewa w czterech odsłonach



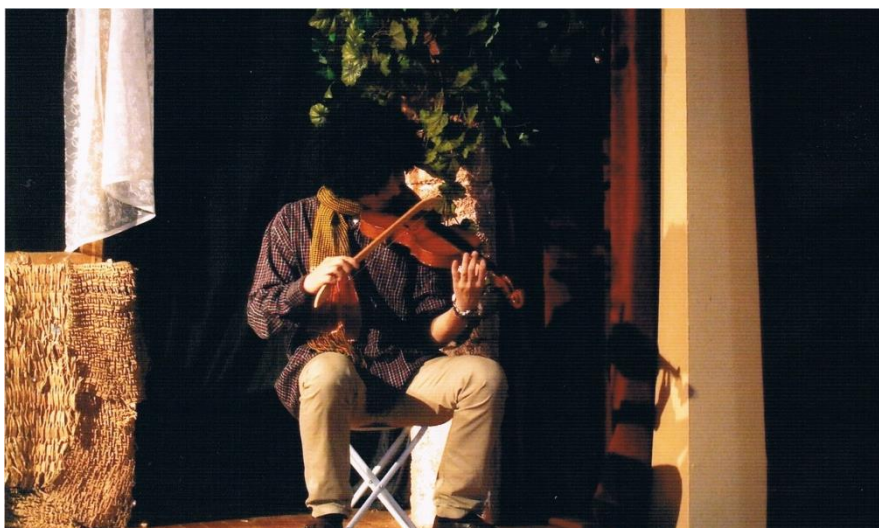


Scena finalowa

Trzeci sezon to „Serenada” Mrożka.



Kury i kogut przed kurnikiem



Lis rozpoczyna koncert



Lis morderca

Tradycja zespołu są uroczyste „bankiety” po premierach, które odbywają się w godzinach wieczornych dla zaproszonych gości.

W szkole bawiliśmy się również na koncertach różnych szkolnych zespołów muzycznych.



Trzeba przyznać, że w ciągu minionych lat widać troskę Dyrekcji i grona pedagogicznego o umożliwianie młodzieży rozwijania swoich talentów, o czym świadczą choćby takie cykliczne imprezy jak Festiwal Kultury, Dni Talentów, Obchody Międzynarodowego Dnia Poezji czy Dzień Tańca.

Co jeszcze się dzieje... czyli o innych imprezach szkolnych

Gdybyśmy mieli przedstawić dokładnie wszystkie szkolne imprezy, niniejsza monografia miałaby objętość grubej księgi. Dlatego wymieniamy tylko niektóre z nich.

1. Akcja „Sprzątanie świata”;
2. Obchody Światowego Dnia Ziemi;
3. „Licealia 99” – udział i pomoc w organizacji;
4. Warsztaty filozoficzne pt „Filozofia piękna”;
5. Współpraca z Mazowiecką Federacją Samorządów Szkół Średnich;
6. Kampania antynarkotykowa „Narkotyki – nie biorę”;
7. Sesja poświęcona Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka;
8. Zajęcia z zakresu ekonomii – wprowadzenie do gospodarki rynkowej – stworzenie „mini przedsiębiorstwa”;
9. Warsztaty o tolerancji dla klas III;
10. Udział w programie „Szkoła z klasą”;
11. Dzień z pasją;
12. Dzień Unii Europejskiej;
13. Warsztat na rzecz samorządności – „Nastolatek w samorządzie”;
14. Warsztaty „W kręgu kultury Islamu” organizowane dla szkół stowarzyszonych UNESCO;
15. Obchody światowego Dnia Kota pod hasłem „My mamy kota na punkcie kota”;
16. Sadzenie drzewek na boisku szkolnym (trzy klasy przez dwa kolejne lata posadziły swoje drzewka na boisku szkolnym i nadały im imiona);
17. Wybory Miss i Mistera szkoły;
18. Udział w Konferencjach szkół stowarzyszonych UNESCO;
19. Udział uczniów naszej szkoły w obozach językowych szkół stowarzyszonych z UNESCO (Język angielski, francuski, rosyjski i niemiecki)
20. Festiwal twórczości i Nauki

Sport w szkole

W przedwojennym gimnazjum kładziono duży nacisk na prawidłowy rozwój fizyczny. Zatrudniony w szkole wybitny piłkarz „Polonii” Józef Ciszewski prowadził zajęcia z wielu dyscyplin. Szkoła dochowała się dwóch mistrzów w pływaniu czy osady wioślarskiej na dobrym poziomie. Dwa razy do roku organizowano treningi bokserskie lub szermiercze, a w 1935/36 roku na poddaszu budynku szkolnego urządzono strzelnicę z broni małokalibrowej na dystans 25 metrów. Honorowy strzał inauguracyjny oddał dyrektor Łoziński. Organizowano również dni sportowe w czasie pobytu uczniów w osiedlach szkolnych.

Kontynuując szkolną tradycję również w naszym liceum prowadzone są zajęcia Szkolnego Klubu Sportowego, a nasi uczniowie reprezentują szkołę w różnych zawodach dzielnicowych i ogólno warszawskich



***Brązowi medaliści Mistrzostw Dzielnicy w piłkę nożną 2008 r.
z trenerem Błażem Rymarczykiem***



***Zespół III LO w biegach przełajowych w dzielnicy Wola
pod opieką Agnieszki Łuspińskiej i Błażeja Rymarczyka 2010 r.***



Koszykarki mistrzynie dzielnicy Wola z trenerką Joanną Zarzycką

Od wielu lat Dzielnica Wola prowadzi ranking szkół wolskich (licea i technika), przeliczając na punkty osiągnięcia, jakie uzyskuje szkoła, biorąc udział w rozgrywkach dzielnicowych i Mistrzostwach Warszawy. Nasza szkoła w tej rywalizacji zajmuje od 10 lat czołowe miejsca, otrzymując finansowe i rzeczowe nagrody sportowe.

W tej rywalizacji zajęliśmy I miejsce w 2003r

2006 r.-III miejsce

2007 r.-IV miejsce

2008 r.-II miejsce

2010 r.-I miejsce

2011 r. –I miejsce



Pilkarze ręczni ze swoim opiekunem Joanną Zarzycką

Na wyżej wymienione osiągnięcia składają się sukcesy z poszczególnych dyscyplin, w których nasza szkoła uplasowała się na czołowych miejscach w rozgrywkach Mistrzostw Warszawy w ramach Warszawskiej Olimpiady Młodzieży. Największe sukcesy to:

III m w piłce siatkowej dziewcząt w XXXVI WOM w 2003 r.- opiekun A. Kepel

III m w piłce koszykowej chłopców w XLI WOM w 2007 r. - opiekun Joanna Zarzycka

III m w piłce siatkowej dziewcząt w XLII WOM w 2008 r.-opiekun Andrzej Kepel

III m w piłce koszykowej chłopców w XLII w WOM w 2008 r.- opiekun B. Rymarczyk



2007/2008 Pożegnanie maturzystów – medalistów Warszawskiej Olimpiady Młodzieży

III m w piłce koszykowej dziewcząt w XLIV WOM w 2010 r.-opiekun Joanna Zarzycka

III m w piłce ręcznej chłopców w XLIV WOM w 2010 r.-opiekun J. Zarzycka

V m w piłce ręcznej dziewcząt w XLIV WOM w 2010 r.-opiekun J. Zarzycka



***Mistrzowie Dzielnicy i zdobywcy IV m w biegach przełajowych w XLIV WOM w 2010 r.
– opiekunowie Agnieszka Łuspińska, Błażej Rymarczyk***

II m w piłce koszykowej dziewcząt w XLV WOM w 2011 r.- opiekun- B. Rymarczyk



Wicemistrzynie Warszawskiej Olimpiady Młodzieży w koszykówce i trener B. Rymarczyk

IV m w piłce koszykowej chłopców w XLV w WOM w 2011 r.-opiekun B. Rymarczyk



*Zdobywcy IV miejsca Warszawskiej Olimpiady Młodzieży w koszykówce ze swoim trenerem
Błażem Rymarczykiem 2011 r.*

II m w piłce koszykowej chłopców w XLVI WOM w 2012 r. –opiekun Błażej Rymarczyk

W roku 2010 nasi nauczyciele B. Rymarczyk i J. Zarzycka, zajęli I i II miejsce w rankingu wśród wolskich nauczycieli i zostali nagrodzeni za wybitne osiągnięcia sportowe. Pan B. Rymarczyk powtórzył wynik w 2011 roku zajmując I miejsce.

Nasza szkoła od lat bierze udział w szkolnych ligach sportowych w piłce siatkowej i koszykowej.



Drużyna koszykarzy pod opieką Joanny Zarzyckiej

Zajęliśmy w Warszawie następujące lokaty:

I m w SLS dziewcząt w 2003

I m w SLS dziewcząt w 2004

III m w SLS dziewcząt w 2006

II m w SLS dziewcząt w 2009-opiekun A. Łuszczyńska



Wicemistrzynie Szkolnej Ligi Siatkówki 2009 r.

I m w SLS (II liga) w 2009 chłopców-opiekun A. Kepel

II m w SLS dziewcząt w 2010-opiekun A. Łuszczyńska

I m w SLS chłopców w 2010-11 –opiekun A. Kepel

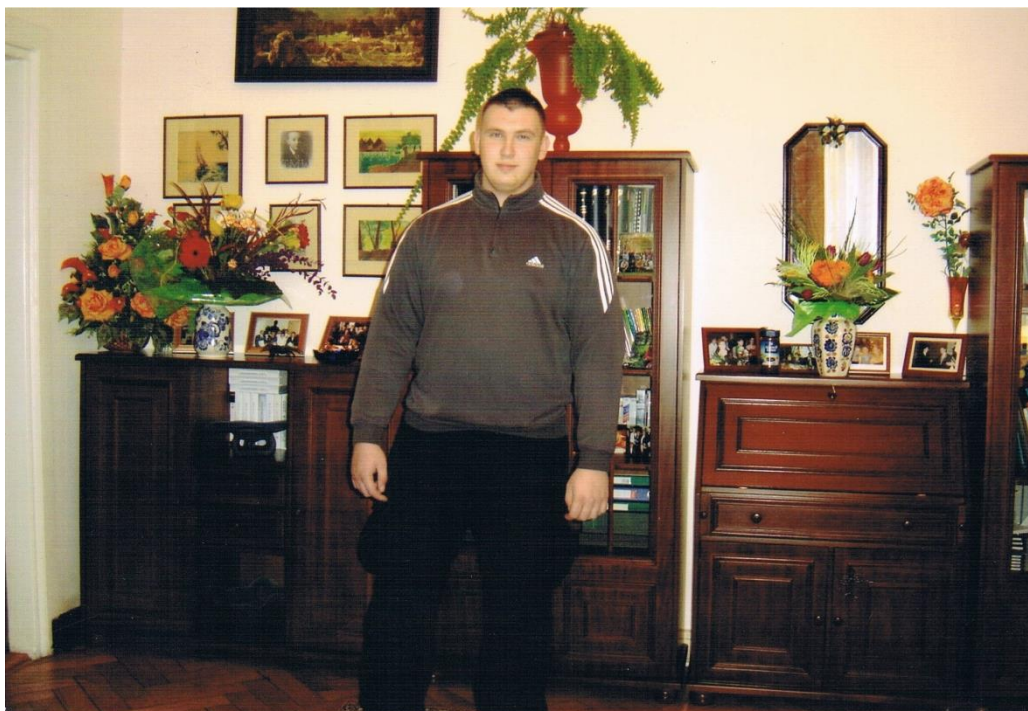
Na sukcesy sportowe szkoły składają się również osiągnięcia indywidualne uczniów.

Michał Naklicki zwyciężał w biegach przełajowych i zajął II miejsce w Warszawie w 2007r.,

II m w 2008 r. oraz I m w 2009 r.

W 2010/11 nasza uczennica Joanna Dorociak zajęła I m w Warszawie w biegu przełajowym na 2000 m a Marcin Naklicki VI m na 1500 m

Najlepszy w Polsce okazał się Kamil Jarota zdobywając w 2009 r I miejsce w trójboju siłowym.



Nasza turystyka

I znowu na początku należy odwołać się do szkolnej tradycji. W przedwojennym gimnazjum dbano o wszechstronny rozwój młodzieży i organizowano liczne wycieczki krajoznawcze, które dawały również okazję do przeprowadzania w terenie zajęć dydaktycznych. W ciągu roku szkolnego dla każdej klasy organizowano przynajmniej jedną wycieczkę krajoznawczą, a jednodniowe wyprawy w okolice Warszawy odbywały się zwykle kilkakrotnie.

W 1932 roku powstało pierwsze w Polsce Wycieczkowe Osiedle Szkolne w Gawrychrudzie, którego współwłaścicielami były trzy warszawskie szkoły: I Gimnazjum Męskie im. Sowińskiego, Gimnazjum św. Wojciecha oraz gimnazjum żeńskie pp. Popielewskiej i Roszkowskiej. Siedmiodniowe pobyty w osiedlu poprzedzały wycieczki do Wilna, Trok i Grodna.

Współcześnie w liceum również organizuje się wiele wycieczek krajoznawczych pozwalających poznać różne regiony kraju, historię i kulturę. Podczas tych wyjazdów organizowane są również warsztaty ekologiczne, biologiczne czy geograficzne. Młodzież III Liceum im. Gen. Józefa Sowińskiego w ciągu ostatnich 15 lat wielokrotnie brała udział w wyjazdach krajowych, jak i zagranicznych.

- Corocznie młodzież z klas maturalnych wyjeżdża na pielgrzymki do Częstochowy
- 18 razy brała udział w warsztatach ekologicznych na Pojezierzu Łęczyńsko – Włodawskim, 2 razy w warsztatach geograficznych w Bieszczadach i 2 razy w warsztatach w Roztoczańskim Parku Narodowym

- odbyło się 7 wyjazdów do Gdańska – Trójmiasta mających na celu poznanie zabytków i historii
- 6 razy zwiedzano Muzeum Secesji i zabytków Płocka, oraz zabytkowy kościół Zwiastowania N.M.P. w Czerwińsku
- zorganizowano 5 wyjazdów krajoznawczych do Zakopanego, 1 do Poronina i 1 do Muszyny
- odbyły się 4 wycieczki do Krakowa i Wieliczki w celu poznania zabytków i historii Krakowa oraz zwiedzenia jedyne w Europie Muzeum Żup Solnych
- 1 wycieczka podążyła śladami pierwszych Słowian na trasie zwanym szlakiem piastowskim Poznań- Biskupin-Gniezno- Wenecja
- 1 grupa wyjechała do Tylicza w rejon Beskidu Niskiego, gdzie poznała zabytki Łemkowszczyzny
- 1 raz zorganizowano w Waplewie obóz sportowy
- 1 klasa wyjechała do Suśca na Roztocze, aby zapoznać się z pięknem Parku Krajoznawczego Puszczy Solskiej i Szumami na Tanwi

Młodzież wyjeżdżała również za granicę : 3 raz do Francji, 4 razy szlakiem romantyków na trasie Wilno –Kowno- Troki, 3 raz na Węgry do Budapesztu i 1 raz na Ukrainę do Lwowa, 1 raz do Berlina, 2 razy na objazdową wycieczkę do Niemiec (Frankfurt, Weimar, Erfurt, Wernigerode), 2 razy do Włoch, 3 razy do Austrii, 2 razy do Anglii, 4 razy na Słowację, 4 razy do Czech. Można powiedzieć, że zjechaliśmy całą Europę. Uczniowie wyjeżdżali również 3 razy w Alpy na narty z prof. J. Zarzycką i prof. S. Gawlikowskim.

Ciekawą inicjatywą były wymiany młodzieży z różnych krajów. Uczestniczyliśmy w wymianie z młodzieżą z Lyonu, 2 razy z Moskwy, z Ukrainy i Luksemburga. O tej ostatniej wymianie tak wspominała prasa:

Luksemburczycy w Warszawie

Przylecieli z Wielkiego Księstwa Luksemburga, które pomimo nazwy jest jednym z najmniejszych państw w Europie (liczy sobie zaledwie 380 tys. mieszkańców, czyli tyle ile ludność średniej wielkości miasta wojewódzkiego w Polsce!). Na lotnisku niecierpliwie oczekiwała na nich cała Ille. Na powitanie rzucili się sobie w ramiona jak starzy przyjaciele. Uczniowie Liceum im. Michaela Rodange z Luksemburga i IV LO im Gen. Sowińskiego z Warszawy przyjaźnią się bowiem już od kilku lat. Najpierw była to znajomość korespondencyjna, pisali do siebie po francusku. Pół roku temu Ille została zaproszona do Luksemburga.

A teraz Luksemburczycy przyjechali do Polski z rewizytą. Wspólne spotkania dla jednych i drugich były wielką przygodą, tym bardziej, że cudzoziemcy mieszkali w domach swoich polskich przyjaciół, byli gośćmi polskich rodzin. Można było poobcować z sobą z bardzo bliska i poznać się nieomal na wylot... Co z tego wynikało? Jakie obserwacje wywieźli z sobą nastoletni Luksemburczycy? Jaki obraz pozostawili po sobie w oczach swoich polskich przyjaciół? Jedni i drudzy próbowali odpowiedzieć mi na te pytania podczas pożegnalnego "party" w szkole na Woli, które wydała Ille na cześć swoich zagranicznych gości. Dodać tu należy, że polskim zwyczajem stoły uginały się od przeróżnych smakołyków - mięs, ryb, sałatek, ciast przygotowanych własnoręcznie przez rodziców. Ja też tam byłam...

Oni o nas

Elizabeth: - Polska jest dla nas ogromnym krajem. Sama Warszawa jest chyba większa od całego Luksemburga. Zupełnie niepięta dla nas rzeczą było to, że można nie wiedzieć, gdzie mieszka kolega z klasy. To u nas się nie zdarza! W Warszawie duże wrażenie zrobiła na mnie ogólna szarość. Szare domy, szare ulice i wszystko okropnie szare. No, może troszeczkę przesadzam, może była to wina brzydkiej, pochmurnej pogody... U nas, w Luksemburgu, jest zdecydowanie bardziej kolorowo. Ale najbardziej przeszkadzał mi w Polsce brak telefonów.

Annie: - Ludzie są tutaj bardziej bezpośredni i otwarci niż u nas. Wspaniała jest polska gościnność, z którą mamy do czynienia na każdym kroku. Nawet zupełnie obcy ludzie na ulicy są bardzo mili. Inte-

będą pasowały i do spódnicy, parzę. Jeśli buty są modne i zastanawiając się tak długo, się tu małymi samochodami, w eksploatacji. Ale z drugiej strony, co musi przecież sporo kosztować mi się nie zgadza w wizeru.

Romi: - Denerwujące jest w Zdziwiłam się bardzo, gdy nald's uchodzi tu za dobrą rest-

go kuchnią nikt się nie zachwyca. Wręcz podrzędny bar z kiepskim jedzeniem. W Luksemburgu tylko raz i postanowiłam już nigdy więcej... chętnieję kulturą i obyczajowością Ameryki, niem, jest krajem wysoko rozwiniętym pod Nie ma się czego wstydić.

My o ni

Tomek: - Oni wszyscy są w Polsce po i wszystko tak bacznie obserwują, jakby zna- chali tu z przekonaniem, że zastaną pustę skąd mają takie informacje. Może myśleli, że niii albo Bulgarii. To przecież kraje "byłego bli-

Aśka: - Są w zasadzie tacy sami jak my - nie się ubierają - z jedną jednak różnicą. Z k porozumieć się dobrze zarówno po niemiec sku. Nauka języków obcych jest u nich post mie. Już od pierwszej klasy szkoły podstaw luksemburskiego również niemieckiego. Pot a w szkole średniej jeszcze łacina i dodatko włoski albo jeszcze inny. Luksemburczyków samo życie. W ich kraju nie ma bowiem na więc dostać się na studia we Francji, Niemc szą doskonale znać język tego kraju, w który

Karolina: - Z pewnością mają w sobie d



Pożegnalna fotka przed dworcem autobusowym, z którego Ille za chwilę ruszy do Warszawy

Szlakiem piastowskim Poznań – Gniezno- Wenecja – Biskupin



W muzeum kolejek w Wenecji



Przed bramą w Biskupinie

Pozdrowienia z Paryża



Wycieczka na Litwę.



Cmentarz na Rosie

2010 rok Wilno przed pomnikiem matki J. Piłsudskiego i sercem Marszałka



Przed Ostrą Bramą w Wilnie



Przed zamkiem w Trokach

Wycieczka do Krakowa



Wśród gołębi na krakowskim Rynku



Na Skalce



W Bronowicach przed Rydlówką



W krużgankach w Tyńcu

Uczniowie poznawali również własne miasto – Warszawę, łącząc te wycieczki z poznawaniem w danym czasie na lekcjach okresem literackim lub historycznym. Najczęściej odbywały się spacerunki szlakiem Stanisławowskim, śladami Canaletta czy szlakiem „Lalki” Bolesława Prusa. Zwiedzali również kwatery żołnierskie i powstańcze na Cmentarzu Wojskowym oraz Cmentarz Powązkowski – cywilny ze szczególnym uwzględnieniem Alei Zasłużonych.



W Teatrze na Wyspie – Łazienki w Warszawie

Młodzież odwiedzała także wystawy w muzeach i brała udział w zajęciach naukowych i wykładach w:

- 13 razy w Muzeum Techniki
- 9 razy w Muzeum Narodowym
- 5 razy w Muzeum Marii Curie – Skłodowskiej
- 5 razy na Festiwalu Nauki
- 1 raz w Instytucie Biologii Doświadczalnej PAN
- 4 razy na Giełdzie Papierów Wartościowych
- 4 razy w Muzeum Powstania Warszawskiego
- 13 razy w Muzeum Techniki
- 9 razy w Muzeum Narodowym
- 5 razy w Muzeum Marii Curie – Skłodowskiej
- 5 razy na Festiwalu Nauki
- 1 raz w Instytucie Biologii Doświadczalnej PAN
- 4 razy na Giełdzie Papierów Wartościowych
- 4 razy w Muzeum Powstania Warszawskiego
- 3 razy w Ogrodzie Zoologicznym
- 3 razy na Wydziale Chemii Uniwersytetu Warszawskiego
- 3 razy w Muzeum Woli
- 2 razy w Bibliotece Narodowej
- 2 razy w Ośrodku Edukacyjnym Kampinoskiego Parku Narodowego
- 2 razy w Zamku Królewskim
- 2 razy zwiedziła Sejm Rzeczypospolitej
- 2 razy zwiedzała Ogród Botaniczny w Powsinie
- 1 raz zwiedzała Belweder
- 1 raz zwiedzała Pałac w Wilanowie
- 1 raz odwiedziła Muzeum Gazownictwa

- 1 raz zwiedzała wystawę w Muzeum Etnograficznym

Wolontariat i akcje dla środowiska lokalnego

Akcje o różnym charakterze społecznym organizowali w szkole również nasi poprzednicy. Dotyczyły one wyrównywania szans ekonomicznych uczniów, ale też świadczyły o zaangażowaniu w życie kraju i miasta. Najbardziej znane było ufundowanie przez rodziców, uczniów i nauczycieli ręcznego karabinu maszynowego dla pułku Dzieci Warszawy w 1937 roku i deklaracja, że młodzież gimnazjum stanie w szeregach pułku na każde wezwanie. Wojna potwierdziła tę uczniowską gotowość. Uczniowie gimnazjum pracowali społecznie przy budowie kościoła pod wezwaniem św. Józefa w Płocicznie-Gawrychach gmina Huta, a dyrektor Łoziński jest wymieniony wśród członków komitetu honorowego budowy.

W ostatnich latach także nasi uczniowie uczestniczyli w bardzo wielu akcjach charytatywnych. W 2008 powstało koło wolontariatu „8-wspaniałych”.

"Tylko życie poświęcone innym, warte jest przeżycia"

Albert Einstein

W większości krajów o ugruntowanej demokracji trudno znaleźć definicje takiego pojęcia jak wolontariat. Wynika to prawdopodobnie z tego, że tam aktywność społeczna jest tak naturalna i oczywista, że nie wymaga definiowania. Pomimo, że od 2003 roku mamy jasno określoną definicję wolontariatu jako dobrowolną, bezpłatną, świadomą działalność na rzecz innych, wykraczającą poza związki rodzinno - koleżeńsko – przyjacielskie, można powiedzieć, że wolontariat jest darem czasu i serca.

Nasze liceum jest drugim miejscem zaraz po domu, gdzie młodzież spędza najwięcej czasu. Jest nie tylko szkołą, gdzie uczniowie zdobywają wiedzę, ale również miejscem kształtowania postaw prospołecznych młodego pokolenia. Okazuje się, że to właściwe platforma do tego, by „porwać” młode, chętne serca do działalności wolontarystycznej. Od lat młodzież sama wychodziła z propozycjami przyłączenia się do akcji charytatywnych PCK, Caritas, akcji : „Złączone ręce”, pomocy dzieciom, zwierzętom – w szczególności bezdomnym kotom z okolic naszego liceum. Akcje te na początku miały charakter krótkoterminowy i jednorazowy. Przynosiły jednak wiele satysfakcji zarówno młodzieży jak wszystkim, którym udało się pomóc. Grupą wolontariuszy kierowała między innymi prof. Maria Kowalczyk – nauczycielka biologii, prof. Anna Skorupińska- nauczycielka języka polskiego.

Przy III LO w roku szkolnym 2007/2008 powołaliśmy do istnienia koło wolontariatu szkolnego z ramienia działającej od lat Fundacji Świat na Tak. Pracą klubu kierował opiekun prof. Anna Skorupińska. Działaliśmy tylko 2 lata.

Co robiliśmy?

-Utrzymywaliśmy systematyczną współpracę z Oratorium przy ul. Karolkowej. Byliśmy tam w każdym tygodniu, pomagaliśmy w lekcjach dzieciom, przygotowaliśmy różne imprezy np. Dzień Dziecka, Mikołajki, zabawy połączone z prezentami itp.

-Współpracowaliśmy z Klubem Seniora „Zacisze” na Żoliborzu . Zorganizowaliśmy tam między innymi bal Walentynowy.

-W okresie przedświątecznym w roku szkolnym 2007/2008 zbieraliśmy produkty żywnościowe dla potrzebujących

-Braliśmy też udział w organizowanym przez prof. Madej i prof. Kowalczyk Dniu Kota. Wówczas pomogliśmy przygotować wystawę fotografii na Wembley i przeprowadziliśmy zbiórkę pieniędzy na koty.

-Ponadto przygotowaliśmy w roku szkolnym 2009/2010 akcję świąteczną z Samorządem Szkolnym - Mikołaj 2009, zapoczątkowaną przez nauczyciela religii prof. Piotra Klimskiego i księdza Sylwestra.

-Zbieraliśmy nakrętki na wózek inwalidzki

Opiekun klubu wolontariatu prof. Anna Skorupińska otrzymała na uroczystej gali podziękowania od prezydent miasta Hanny Gronkiewicz -Waltz.

Nastąpiło kilka lat przerwy w prowadzeniu działalności wolontariackiej. Samorząd szkolny jednak w tym okresie podjął kilka akcji charytatywnych.

W 2011 r. idea stworzenia szkolnego wolontariatu powróciła i szybko okazało się, że odbija się szerokim echem wśród uczniów. Wiadomość o rozpoczęciu działalności szkolnego wolontariatu przyciągnęła młodzież na spotkanie organizacyjne. Założycielką i certyfikowaną koordynatorką Szkolnego Klubu Wolontariusza w III LO jest prof. Klaudia Biskupska-Gurgoń – nauczycielka fizyki. SKW jest *inicjatywą skierowaną do ludzi młodych, którzy chcą służyć najbardziej potrzebującym, reagować czynnie na potrzeby innych oraz wspomagać różnego typu inicjatywy charytatywne*. Klub został założony w 2011 roku ogłoszonym przez Radę Unii Europejskiej „Europejskim Rokiem Wolontariatu”. Powstał regulamin koła, który podpisują nowi wolontariusze. Na początku każdego roku szkolnego koordynator wraz z wolontariuszami przygotowuje roczny plan pracy

Wolontariusze to uczniowie I, II i III klas i to nie tylko prymusi, którzy działają w samorządach, uczestniczą we wszystkich olimpiadach, reprezentują szkołę w turniejach i konkursach. Również ci z ostatnich ławek, którym trudno jest zdobyć te najlepsze oceny, zaistnieć konstruktywnie na forum klasy. Oni zyskują najwięcej, bo w Szkolnym Klubie Wolontariusza każdy jest najważniejszy i najważniejsze jest jego dobre i pomocne serce. Podejmowane są działania na rzecz dwóch środowisk:

- społeczności szkolnej – jest to zazwyczaj pomoc koleżeńska w nauce, zbiórkach, akcjach na przykład książek dla kolegów
- społeczności lokalnej- pomoc osobom starszym, chorym , potrzebującym, dzieciom w świetlicach, zwierzętom

Taka praca młodzieży w grupie uczy nabywania umiejętności współpracy, poszukiwania kompromisów, rozwiązywania konfliktów, zdyscyplinowania i samokontroli. Wspólne przedsięwzięcia zawsze są starannie zaplanowane i zaprojektowane tak, aby osiągnąć konkretny cel. Nasi wolontariusze mają poczucie siły więzi i bezpieczeństwa a każdy pracując w grupie, ma szansę lepszego poznawania siebie oraz indywidualnego rozwoju. W centrum zawsze jest człowiek, jego godność. Wolontariat uczy jak być z innymi i dla innych, jak dostrzegać wokół siebie chorych, ubogich, cierpiących, czuć się odpowiedzialnym, podejmować działania pomocowe na rzecz najbardziej potrzebujących. Wolontariusze z naszego liceum wnoszą nadzieję, przywracają radość oraz wiarę w dobro istniejące w człowieku. Między nimi panuje aura zaufania i otwartości. Stałe spotkania raz w miesiącu z koordynatorem w formie indywidualnych rozmów, spotkań Klubu oraz podczas okazjonalnych wydarzeń np. Międzynarodowego Dnia Wolontariusza 5 grudnia sprzyjają pogłębianiu więzi i lepszemu koordynacji zadań. Z dumą można powiedzieć, że wolontariusze III LO wypełniają powierzone obowiązki sumiennie i rzetelnie.

5 grudnia 2012 roku z okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Wolontariatu, Rada i Zarząd Dzielnicy Wola m.st.Warszawy zaprosili nasz Szkolny Klub Wolontariusza na uroczystą Galę, która odbyła się w Teatrze na Woli. Miło nam poinformować, że zostaliśmy wyróżnieni za działalność wolontarystyczną za rok 2011/2012. Została wyświetlona również nasza



Zdjęcie Szkolnego Klubu Wolontariusza



prof. Klaudia Biskupska-Gurgoń
Opiekun wolontariatu



i jeszcze wolontariuszki

Kierujemy się mottem:

***„Człowiek jest wielkim
nie przez to co posiada
lecz przez to kim jest,
nie przez to, co ma
lecz przez to, czym dzieli się z innymi”***

Jan Paweł II.

Na działalności wolontarystycznej zyskuje osoba potrzebująca pomocy, ale przede wszystkim wolontariusz. Działanie w wolontariacie rozwija, pozwala nabywać wiedzę i sprawdzać ją w praktyce, dzięki zdobywaniu doświadczenia. Pomaga w rozwoju osobistym i społecznym. W każdym z ludzi jest głęboko zakorzeniona zdolność do podejmowania wysiłków i troszczenia się o tych, którzy potrzebują opieki. Nasi wolontariusze pragną zmieniać świat i siebie na lepsze.

Nasza praca polega na organizacji akcji charytatywnych, współpracy z fundacjami, pomocy młodzieży niepełnosprawnej, pomocy w nauce i organizacji zabaw dla potrzebujących dzieci, pomocy ludziom bezdomnym, niesieniu radości starszym ludziom, opiece nad zwierzętami w schronisku, i wiele innych

W ramach wolontariatu akcyjnego realizujemy:

1. Zbiórkę żywności w ramach działań Fundacji „Bank Żywności SOS” w Warszawie
2. Akcję „Mikołaj” dla dzieci objętych opieką przez Wolski Ośrodek Pomocy Społecznej
3. Zbiórkę żywności na święta dla dzieci z Oratorium „Aniołów Stróżów” na Woli
4. Zbiórkę odzieży i ręczników dla bezdomnych z warszawskiej Woli we współpracy z fundacją „Lekarze Nadziei”
5. Zbiórkę, żywności i akcesoriów dla zwierząt ze schroniska w Józefowie
6. Pomoc przy promocji naszej szkoły podczas targów edukacyjnych
7. Akcję „Zajaczek” czyli zbiórkę słodczy dla dzieci ze świetlicy socjoterapeutycznej na Woli
8. Przygotowanie „Międzynarodowego Dnia Ziemi” w naszej szkole
9. Zbiórkę zabawek i przyborów szkolnych dla dzieci ze szpitala na ul. Niekłańskiej
10. Przygotowanie i przeprowadzenie zabaw z okazji Dnia Dziecka dla dzieci z Oratorium „Aniołów Stróżów” na Woli
11. Pomoc jako sędziowie techniczni i opiekunowie niepełnosprawnych w Warszawskiej Olimpiadzie Młodzieży Niepełnosprawnej we współpracy ze Stowarzyszeniem Pomocy Rehabilitacji i Turystyki Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promocja”
12. Zbiórka środków higienicznych dla Domu Małego Dziecka w Warszawie
13. Świąteczne oprawy słowno -muzyczne w domu okresowej opieki dla ludzi starszych

W ramach całorocznego wolontariatu stałego zdecydowaliśmy, że do naszych zadań należało będzie:

1. Dbłość o pomnik i grób patrona szkoły gen. Józefa Sowińskiego
2. Pomoc w nauce dzieciom ze świetlicy socjoterapeutycznej
3. Zbiórka nakrętek na zakup wózków inwalidzkich w ramach współpracy z Żoliborską Fundacją: „Dom, Rodzina, Człowiek”

2-4 grudnia 2011 -świąteczna Zbiórka Żywności organizowana przez Fundację „Bank Żywności SOS” w Warszawie odbyła się w 30 warszawskich sklepach oraz kilkunastu miastach na Mazowszu. My byliśmy w Auchan w Wola Park. Zebraliśmy tego dnia 150kg produktów żywnościowych i jednego misia.



Akcja „**Mikołaj**”- wszystkie klasy naszej szkoły przyłączyły się do akcji i ufundowały upominki świąteczne dla dzieci z biednych rodzin na Woli. Najpiękniejszy tego dnia był uśmiech na dziecięcych buziach. A jednak Mikołaj o nich pamiętał, on istnieje i nie jest tylko namalowany na obrazku.



Mamy nadzieję, że będzie pamiętał już co roku.



Na zdjęciu jeden z wielu kartonów wypełnionych po brzegi z artykułami żywnościowymi .



Były tego spore kilogramy ale wspólnie daliśmy radę zapakować je do samochodu, którym pojechaliśmy je zawieźć. Otrzymaliśmy piękne podziękowania na piśmie. Najważniejsze, że pomogliśmy na tyle ile byliśmy w stanie . Tu znowu ukłony w stronę wszystkich, którzy przyczynili się do sukcesu akcji „**zbiórka przedświąteczna żywności**”.

Zima dała się we znaki zwierzętom. Dzielnie pomagamy **psiakom i kociakom ze schroniska w Józefowie**, które są w bardzo trudnej sytuacji bytowej. Przyda się wszystko z czego będą mogły skorzystać czworonogi. Coś do jedzenia, spania i zabawy mile widziane.





Nasze wspaniałe koleżanki Karolina i Asia zawiozły czworonogom to, co zebraliśmy i jak widać na górnym zdjęciu ciekawość psiaka jest ogromna. Widać, że wyczuł jedzenie.

Zimowa akcja pomocy bezdomnym.



Akcja „Nakrętka”. Zbieramy nakrętki plastikowe od wszystkich opakowań. na zakup wózków inwalidzkich. Akcja zawsze trwa do końca roku szkolnego.



Kiedy trzeba, to jesteśmy i zawsze można na nas liczyć. Na targach edukacyjnych prezentujemy nasze liceum i zachęcamy do jego wyboru gimnazjalistów. Zainteresowanie było bardzo duże. Niektórzy zadawali pytania nawet na temat wolontariatu

22 kwietnia –**DZIEŃ ZIEMI**- z tej okazji przygotowaliśmy gazetkę oraz przeprowadziliśmy quiz z wiedzy o ochronie naszej planety. Chętnych do wzięcia udziału w quizie było wielu.



Nasi koledzy i koleżanki, którzy udzielili trafnych odpowiedzi otrzymali w nagrodę pyszne jabłka



Akcja „**Zajączek**”. Słodkie niespodzianki dla dzieci były bardzo oczekiwane i jak widać na zdjęciu czekoladowe zajączki rywalizowały z jajkami niespodziankami. Można było stworzyć z nich po dwie drużyny piłkarskie. Miło było popatrzeć na dziecięce uśmiechnięte buziaki.

2 czerwca w Warszawie , w Białoleńskim Ośrodku Sportowym odbyła się olimpiada dla młodzieży niepełnosprawnej . Nasi wolontariusze chętnie zgłosili się do pomocy. Byli sędziami technicznymi i opiekunami zawodników. Olimpiada trwała cały dzień i mimo pochmurnego nieba zabawa była wyśmienita.



Zbiórka zabawek i przyborów szkolnych dla dzieci ze szpitala na ul. Niekańskiej. Zebraliśmy wiele książeczek i kilka układanek.



Dnia Dziecka dla dzieci z Oratorium „Aniołów Stróżów” na Woli to uwieńczenie naszych działań w tym roku szkolnym . Jak widać na zdjęciach dzieci świetnie się bawiły.

Wolontariusz przebrał się nawet za powstańca i poprowadził krótką lekcję historii. Później dzieci narysowały jego postać . Był rzut piłeczką do kosza, kręcenie hula-hop, żonglerka piłką nożną, robienie jak największej bańki mydlanej, quiz bajkowy i wiele, wiele innych. We wszystkich konkurencjach dzieci otrzymały nagrody. Wolontariusze bawili się tego dnia tak samo dobrze jak dzieci.







Dom Okresowej Opieki dla ludzi starszych. Kilkoro wolontariuszy dwa razy w roku odwiedza starsze osoby niosąc im wiersz i piosenkę na ustach. Młodzież zachęca do wspólnego śpiewania- tę akcję prowadzą nasze panie z biblioteki



Pod wodzą katechety prof. Marka Żylaka w 2003 roku zorganizowano akcję charytatywną „Adwentowe Dzieło Misyjne”, z którego środki zostały przekazane na dzieci pozbawione opieki w Kolumbii. Pan Żylak był również organizatorem wystawy o tematyce misyjnej „Afrykańska Szkoła” przygotowanej przez Komisję Episkopatu Polski ds. Misji. Przybliżyła ona problemy dzieci żyjących i uczących się w Afryce.

Zbierano pieniądze i dary dla powodzian, na rzecz dzieci z Ukrainy i Białorusi, na rzecz ofiar tsunami w Azji.

W 2008 roku szkoła zajęła I miejsce w zbiorce funduszy na rzecz zakupu eksponatów do Muzeum Powstania Warszawskiego.

Uczniowie i nauczyciele uczestniczyli w akcjach honorowego krwiodawstwa.

Przeprowadzono akcje charytatywne „Złączone ręce” na zakup sprzętu rehabilitacyjnego i leków dla chorych nieuleczalnie dzieci. O przebiegu akcji w szkole pisała nawet prasa.





A to imprezy organizowane z okazji akcji „Złączone ręce”

Nasze szkolne gazety

Od 1929 do 1931 roku w gimnazjum wydawano szkolne czasopismo „Nad poziomy”.

W naszym liceum w ostatnich latach ukazywały się trzy gazety:

„Tramwaj Longina” pod opieką prof. Małgorzaty Kowalczyk

Tramwaj Longina

nr 01/2002(01)

cena tylko 50gr



Rogal

Gazeta niecodzienna
uczniów Liceum Ogólnokształcące
im. gen. Sowińskiego w Warszawie

Nr 1 / wrzesień 2010

Zamiast wstępu

Wbrew pozorom pisanie to wcale nie jest sprawa łatwa. Rzecz jasna, każdy może sięgnąć i pisać. Lepiej, gorzej, albo wybitnie, bo i tacy się zdarzają. Problemem nie jest tematyka utworu, brak weny, jak to mówią, czy strach przed reakcją odbiorców. Człowiek Piszący podczas pracy twórczej nie zastanawia się, jak jego pisanina zostanie odebrana przez Czytelnika. Dopiero gdy skończy, przeczyta tekst już zredagowany (liczba przecinków została zredukowana do niezbędnego minimum, przecież własną wizję znaków przestanko-

wych to może mieć Szyborska), po uzgodnieniu daty druku, dopiero wtedy Człowiek Piszący stanie przed obliczem stresu związanego z wizją odbioru jego twórczości. Chodzi głównie o obawę przed krytyką, skrajnie negatywną, nieprzyjemną, po której nie będzie miał ochoty niczego więcej napisać. Dzisiejszym pisarzom (wielkie słowo, prawda?) zarzuca się grafomanię i schlebienie niskim gustom, pommno wielkiego zainteresowania Czytelników.

I właśnie dlatego funkcjonuje „Rogal”. Na łamach szkolnej gazetki możecie bez obaw przed krytyką publikować swoje teksty, dzielić się z resztą szkoły przemyśleniami i refleksjami na temat na przykład życia szkoły.

Wspieramy wszystkie talenty!

Inga

Jak znów funkcjonować

Trwają beztrudne wakacje, a nagle w kalendarzu pojawia się dzień...1 września. Każdy uczeń spogląda na tę datę z irytacją. Wcale nie dlatego, że imieniny obchodzi wtedy Miłodziad, a w Singapurze świętowany jest Dzień Nauczyciela. Jak wie każda świadoma istota, żyjąca na ziemi – czas zakopać promienne, wakacyjne wspomnienia w umysłach, a zabrać się za sprawy nieco poważniejsze. Trzeba iść do szkoły. Wcale nie musi to jednak oznaczać końca dobrej zabawy. Wręcz przeciwnie. Szkoła jest skupiskiem ludzi w naszym wieku, których gdy tylko się postaramy możemy poznać. Kto wie czy nie odnajdziemy przyjaciół na całe życie albo nawet miłości? Szczypta optymizmu, uśmiech wymalowany na twarzy i gotowe. Oczywiście, istnieje też kilka bardziej rzeczowych sposobów by powrócić ze spokojnego, wakacyjnego życia do tego pełnego obowiązków, szkolnego.

„O nie... Jeszcze dziesięć minut...” Kto nie zna tego porannego uczucia? Doznania, które stanowi przyczynę większości spóźnień? Szczególnie rozumieją osoby, mające w telefonie opcję „drzemka”. Ja już nie raz pozbawiłam się śniadania, spóźniłam na autobus i nie zdążyłam spakować pracy domowej – właśnie przez nadużywanie tego przycisku. W ten sposób poranek staje się okropną częścią dnia, przeklinaną przez większość społeczeństwa. Nic dziwnego, że jedną z zalet wakacji jest odskocznia od wstawania o siódmej, szóstej czy w najgorszych przypadkach – piątej rano. Jednak nie każdy wie o istnieniu sposobów na umilenie sobie momentu przebudzenia. Przydatne informacje na ten temat można przykładowo znaleźć na anglojęzycznym blogu mówcy motywacyjnego - Steve'a Pavliny (www.stevepavlina.com). Według niego powinniśmy kłaść

się spać tylko wtedy kiedy jesteśmy już naprawdę zmęczeni, a co za tym idzie uda nam się zasnąć w przeciągu najbliższych piętnastu minut. Jeżeli tak nie jest – należy znaleźć sobie chwilowe zajęcie jak na przykład czytanie książki i powoli doprowadzić się do „prawidłowego” zmęczenia. Tylko niech nie będzie to jedzenie! Ostatni posiłek zjeść się powinno dwie godziny przed położeniem się. Bezczynne leżenie w oczekiwaniu na sen to jedynie strata czasu. Dobrze by było gdybyśmy zasypiali o stałych porach. Według niektórych źródeł najlepiej ustawić ulubioną piosenkę jako melodię budzika. Nie wykluczam tej metody, na niektórych na pewno działa. Z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że jedynie zbrzydł mi niegdyś lubiany utwór. Następną radą jest nie odkładanie chwili wstania. Słyszac dźwięk budzika i nie rozumiejąc początkowo co się dzieje, musimy szybko wstać. Póki nie jesteśmy jeszcze świadomi. Żadnych drzemek! Praktykując tę zasadę z czasem zaczniemy czuć się źle nie reagując na budzik. To wydaje się być trudną metodą, ale konsekwentnie działając zgodnie z nią, w końcu osiągniemy cel. Niestety, nawyk ten powinno się kontynuować również w weekendy i wakacje aby nie wybić się z rytmu. Pamiętajmy, że jeżeli chcemy wstawać wcześniej – musimy kłaść się wcześniej. Niby oczywiste, ale sądzę, że niewiele osób stosuje to w praktyce. Pomocny może być również optymizm. Kiedy rano przypomnimy sobie wszystkie miłe rzeczy zaplanowane na dany dzień od razu zrobi nam się lżej. Pozytywne nastawienie może zdziałać cuda.

Z czasem wymienione wyżej sposoby nie działają. Należy wtedy postąpić bardziej radykalnie. Na stronie www.toys4boys.pl możemy znaleźć wiele fantazyjnych urządzeń. Przykładowo – latający budzik, nad którego wyłączeniem musimy się napracować.

Dominika Bartoszevska



Nr 5 (14)
1 grudnia 2009 r.
Rok II

Wydanie drukowane (nr 2)
(wersja A)

Biuletyn Informacyjny
społeczności Liceum
im. Gen. Sowińskiego
w Warszawie

W numerze:

- o celach i szczegółach projektu MIKOŁAJ 2009 (str. 1),
- o pierwszych dwóch sejach po wyborach samorządowych (str. 2),
- Kalendarium, obejmujące zdarzenia i plany (str. 1-2),
- Z dziejów szkoły... (str. 2).

Adres redakcji:

III LO im. Gen. Sowińskiego,
Warszawa, ul. Rogalska 2
(sala nr 17).

Kontakt: kadmca@wp.pl

Red. i DTP: Piotr Skorupiński.

Kolegium redakcyjne: zespół autorów.

WSPÓLNYMI SIŁAMI O celach projektu MIKOŁAJ 2009



niewielki

Dlatego w naszej szkole organizowana jest akcja Mikołaj 2009, w ramach której zamierzamy pomóc dzieciom z Oratorium przy ulicy Karolkowej oraz z ro-

W rzeczywistości w której żyjemy, nie można przejść obojętnie obok krzywdy drugiego człowieka – apatia i moralna anemia to choroby, z powodu których cierpi coraz więcej potrzebujących. A przecież wystarczy tak

dzin wspieranych przez wolski Ośrodek Pomocy Społecznej. Wspólnymi siłami możemy sprawić, aby w tym roku znalazły one prawdziwe prezenty od Mikołaja... z Sowińskiego! Dodatkowo zostanie zorganizowany kiermasz przedmiotów wytworzonych przez niepełnosprawnych z Warsztatu Terapii Zajęciowej oraz przeprowadzona zbiórka środków na zakup bonów towarowych dla 5 uczniów naszej szkoły.

Pamiętaj! Twoja pomoc MA ZNACZENIE! Niewielki gest z Twojej strony może uczynić kogoś szczęśliwym.

Karol Mendza (IIIh) –

SZTUKA OBDAROWYWANIA O przedsięwziętej akcji MIKOŁAJ 2009



ci z kilku ubogich rodzin mieszkających w okolicy Liceum, którym chętnie klasy wręczają prezenty. Zorganizuje także zbiórkę żywności i przyborów piśmienniczych dla Oratorium przy ulicy Karolkowej. Postara się również pomóc Warsztatowi Terapii Zajęciowej dla Niepełnosprawnych przy ulicy Deotymy – podopieczni Warsztatu roztawią na Wembley swoje stoisko z własnymi wyrobami artystycznymi, które będzie można kupić za symboliczne kwoty. Wreszcie przeprowadzi zbiórkę środków na zakup bonów do sieci Empik dla pięciu uczniów z naszej szkoły. Działania te zostały objęte honorowym patronatem Pani Dyrektora.

19 listopada odbył się Sejm Szkolny poświęcony organizowanej akcji MIKOŁAJ 2009, podczas którego trójki klasowe przyjęły wnioski o uczestnictwo samorządu szkolnego w charytatywnym przedsięwzięciu i powołanie komisji zajmującej się akcją oraz stwierdziły konieczność kontaktowania się rady przewodniczącej z opiekunem w sprawie realizowanego projektu. Wszystko to dla lepszej koordynacji działań w celu przygotowania skromnych mikołajkowych prezentów.

27 listopada koordynator akcji otrzymał od Ośrodka Pomocy Społecznej listę 18 potrzebujących wsparcia dzieci, których imiona, wiek i preferencje prezentowe zostały – 30 listopada – udostępnione wychowawcom zainteresowanych klas. Do 1 grudnia koordynator będzie oczekiwał na deklaracje uczestniczących klas, informujące, któremu dziecku z listy uczniowie danej klasy przygotowują mikołajkowy prezent. 3 grudnia zespół koordynujący przedstawi informację o przebiegu akcji Sejmowi Szkolnemu. 3 i 4 grudnia zostanie przeprowadzona zbiórka darów dla Oratorium i środków, które przeznaczymy na zakup bonów dla pięciu uczniów. W tych dniach zebrane będą także prezenty dla dzieci z najbliższego otoczenia szkoły. 3 grudnia odwiedziliśmy nas również podopieczni z Warsztatu Terapii Zajęciowej. 4 grudnia złożyliśmy wizyty dzieciom w ich domach z wcześniej przygotowanymi prezentami oraz przekazaliśmy paczki dzieciom z Oratorium. 7 grudnia uczniowie otrzymają bonów do sieci Empik. Wstępne podsumowanie projektu przez przedstawicieli samorządu nastąpi 10 grudnia podczas Rady Pedagogicznej.

Wydaje się, że próba pomocy może być cenna lekcją życia w społeczeństwie i że nawet tylko z tego powodu warto byłoby wziąć udział w tym przedsięwzięciu. Człowiek uczy się cały czas sztuki obdarowywania, a nauka taka nie przychodzi z łatwością i zobowiązuje do przełamania własnej obojętności. Akcja MIKOŁAJ 2009 rozpoczęła!

Kamil Musiał (IIIc)

KALENDARIUM Z życia szkoły...

5 XI – obrady sejmiku szkolnego, w trakcie których uchwalono ważność wyborów i referendum regulaminowego.

11 XI – Narodowe Święto Niepodległości (dzień wolny od zajęć).

13 XI – obrady sejmiku szkolnego, poświęcone planowi pracy samorządu.

16 XI – spotkanie przedstawicieli szkolnego wolontariatu i rady samorządu: wstępne uzgodnienia w sprawie wspólnej akcji charytatywnej MIKOŁAJ 2009.

18 XI – drugie spotkanie przedstawicieli szkolnego wolontariatu i rady samorządu: omówienie propozycji działań podczas akcji MIKOŁAJ 2009.

18 XI – przygotowanie projektu akcji MIKOŁAJ 2009 przez jej koordynatora.

19 XI – obrady nadzwyczajnego sejmiku szkolnego w sprawie udziału samorządu uczniowskiego w akcji charytatywnej MIKOŁAJ 2009.

19 XI – przekazanie dyrektorowi OPS pisma w sprawie akcji oraz uzgodnienia z kierownictwem Oratorium.

19, 21 i 25 XI – koordynator uzgadnia szczegóły organizacyjne z dyrektorem Warsztatu Terapii Zajęciowej.

20 XI – nadzwyczajne zebranie rady pedagogicznej: dyrektor szkoły, opiekun samorządu i koordynator akcji przedstawiają projekt akcji MIKOŁAJ 2009.

20 i 27 XI – dwa kolejne zebrania szkolnego wolontariatu, poświęcone planowaniu działań wolontariuszy w akcji MIKOŁAJ 2009.

[dokończenie na str. 2]

Wspieramy Mikołaja!



Uczestniczymy we wspólnej akcji wolontariatu i samorządu!

Zespół autorów "Biuletynu Informacyjnego" Liceum im. Gen. Sowińskiego

„Notatki filozoficzne” kwartalnik pod redakcją profesora Andrzeja Wróblewskiego

8-9/2006

ISSN 1641-8336

**Czasopismo
Koła Filozoficznego
III L.O. w Warszawie**



Notatki Filozoficzne

DUC IN ALTUM

*Nie staraj się być człowiekiem sukcesu.
Stań się raczej człowiekiem wartościowym*
Albert Einstein

Nagrody i wyróżnienia dla szkoły

Tytuł „Szkola z klasą” w roku

„Warszawa w kwiatkach” nagroda za szkolny ogród w 2003, 2004, 2008 i 2009 r.

Certyfikaty Międzynarodowego Programu AISEC

Certyfikat m. st. Warszawy w programie „Wars i Sawa” 2012

Tu można dać np. dyplomy

I nagrody dla wyróżniających się uczniów

JAN WIETESKA
Burmistrz
Gminy Warszawa-Centrum

Antonina Geras
III Liceum Ogólnokształcące
im. Gen. Sowińskiego
ul. Rogalińska 2
01-206 Warszawa

Draga Koleżanko!

Milo mi poinformować Cię, że zostałaś laureatką **Nagrody Burmistrza Gminy Warszawa Centrum**, przyznawanej z okazji **Dnia Edukacji Narodowej** najzdolniejszym uczniom.

Serdecznie gratuluję Ci tego wyróżnienia i życzę, aby ta nagroda była wstępem do Twoich dalszych sukcesów.

Gratulacje składam także Twoim Rodzicom za wychowanie wspaniałego młodego człowieka.

Zapraszam Ciebie i Twoich Rodziców na uroczystość wręczenia nagród, która odbędzie się **14 października 2002 r. o godz. 14⁰⁰** w Muzeum Kolekcji Jana Pawła II przy Placu Bankowym 3/5.



Jan Wieteska

Jan Wieteska

14 października 2002 r.

Nasi uczniowie otrzymywali nagrody i wyróżnienia w różnych dziedzinach: jako najlepsi maturzyści, jako autorzy najlepszych matur z języka polskiego.

Rokrocznie najlepsi otrzymują również Stypendia Prezesa Rady Ministrów. Do stypendystów w historii naszej szkoły należeli między innymi: Antonina Elżbieta Geras, Agnieszka Małgorzata Ryńska, Anna Maria Piasecka, Joanna Maja Duczmal, Beata Kluska, Martyna Pałasz, Aleksandra Anna Smolarek.

Stypendium Prezesa Rady Ministrów

w roku szkolnym 2002/2003

otrzymuje

Antonina Elżbieta Geras

uczeń szkoły średniej

*Z gratulacjami i życzeniami
dalszych sukcesów*

Lesz Miller

Warszawa. wrzesień 2002 r.

Osiągnięcia indywidualne naszych nauczycieli

Wspominając gimnazjalną kadrę profesorską, zwraca się uwagę na indywidualne dokonania nauczycieli, które wykraczały poza szkolną dydaktykę. Profesorowie byli autorami podręczników jak dyrektor Emanuel Łoziński i wieloletnia nauczycielka pani prof. Ludwika Kolczyńska, którzy opracowali „Książkę polską. na pierwszą klasę gimnazjalną” do nauki historii. Dyrektor Łoziński w książce „Osiedla szkolne w Polsce - opis stanu osiedli, praca dydaktyczna i wychowawcza na osiedlach” opisał „Wycieczkowe osiedla szkolne, jako bazę dla turystyki, krajoznawstwa i edukacji przyrodniczej”. Był również redaktorem czasopisma „Osiedle szkolne. Czasopismo wydawane przez Zespół Szkół posiadających własne osiedla”. W wielu czasopismach ukazały się prace o charakterze metodycznym, których autorami byli nauczyciele gimnazjum Sowińskiego jak „Nauczanie matematyki w osiedlu szkolnym” prof. Paszke.

W III Liceum również pracuje znakomita, wykwalifikowana kadra profesorska, mająca indywidualne dokonania. Oto niektóre z nich:

Maria Małgorzata Kowalczyk /nauczyciel biologii/

Publikacje:

- Współautorka podręcznika „Zdaj Maturę – Biologia” 2004 r.
- Współautorka podręcznika „abc maturalne – biologia poziom podstawowy i rozszerzony” 2009 r.

Programy autorskie:

- program autorski z biologii dla MEN
- program autorski z biologii dla III LO im. Józefa Sowińskiego w 1998 r.
- współautorka programu „Przyroda – Przyjemna przygoda z Przyrodą” WCiES 2011 r.

Stefan Gawlikowski /nauczyciel historii/

- 16 lat pracy w „Gazecie Wyborczej” 1990-2006
- 25 lat współpracy z „Życiem Warszawy” od 1982 r.
- współpraca z miesięcznikiem „Detektyw” od 2007 r.
- współpraca z kwartalnikiem „Inne oblicza historii” od 2011 r.

- 48 10-min. odcinków programu telewizyjnego „Grajmy w szachy” w latach 1998-2002
- 18 odcinków programu telewizyjnego „ABC Brydża” w 2002 r.
- współpraca z TVN od 2008 r.
- „Dziennikarz roku 1998” odznaczony przez Polski Związek Szachowy

Programy autorskie

- program autorski z historii dla klas autorskich w III LO

Ewa Jarocka / nauczyciel przedsiębiorczości/ - Publikacje:

Pozycje książkowe (podręczniki przeznaczone do nauczania w średnich i policealnych szkołach ekonomicznych, studiach licencyjnych i magisterskich:

- „Finanse” – podręcznik część II, wydawnictwo Leliwa Warszawa
- „Zeszyt zadań i ćwiczeń do przedmiotu Finanse”, wydawnictwo Leliwa Warszawa
- „Finanse – wykład”, wydawnictwo Difin Warszawa
- „Finanse - Zeszyt zadań i ćwiczeń wraz z odpowiedziami”, wydawnictwo Difin Warszawa
- „Finanse przedsiębiorstw, systemu bankowego, budżetowego, ubezpieczeń”, wydawnictwo Difin Warszawa (podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego przez MEN, wpisany do wykazu podręczników szkolnych przeznaczony do nauczania w zawodzie technik ekonomista na poziomie technikum i szkoły policealnej – **nr dopuszczenia MEN 45/03**).

Marek Żylak / nauczyciel religii/ – publikacje metod aktywizujących w miesięczniku „Katecheta” :

- „Labirynt na Paschę” -
- „W drodze z Matką Bożą Loretańską”
- „Formy modlitwy” -
- odznaczenie przez Jego Eminencję Józefa Kardynała Glempa Prymasa Polski orderem prymasowskim „Ecclesiae populoque servitium praestanti” –
- „Wyróżniającemu się w służbie dla Kościoła i Narodu”

Małgorzata Wysieńska /nauczyciel języka polskiego/

publikacje

- „Odprawa posłów greckich Jana Kochanowskiego”, Wyd. Arkadia, 1995
- „Treny Jana Kochanowskiego”, Wyd. Arkadia, 1995
- „Gramatyka polska – zastosowanie”, Wyd. Arkadia Press, 1998
- „Lektury licealisty”(pod nazwiskiem Małgorzata Wróblewska) Wyd. Eremis Warszawa 2004 r.

artykuły

„Trzy stopnie kształcenia teatralnego” w miesięczniku „Teatr”

„Szkolna konstytucja. Podstawowe dokumenty prawne” w Poradniku Dyrektora

„Statut Szkoły a reforma oświaty. Na co należy zwrócić uwagę w statucie zreformowanej szkoły” w Poradniku Dyrektora

Autorskie programy dydaktyczne związane z teatrem:

- Program autorski klasy kulturowej uwzględniający następujące przedmioty:
teatrologię, wiedzę o filmie, scenografię, warsztaty teatralne, warsztaty filmowe,
warsztaty plastyczne, warsztaty muzyczne, taniec
- Program autorski przedmiotu teatrologia
- Program autorski warsztatów teatralnych

Adaptacje teatralne m.in.:

- „Dziadek do orzechów” adaptacja powieści Hoffmanna
- „Trzeba by to przemyśleć” adaptacja powieści J. Broszkiewicza „Wielka, większa i Największa”
- „Misterium piętnastowieczne” według A. Świrszczyńskiej

Scenariusze autorskie

- „Przygoda Rafała i Agnieszki” widowisko historyczne o dziejach polskiej szkoły
- „Powstań Polsko, skrusz kajdany” widowisko historyczne
- „A lato było piękne tego roku” widowisko historyczne
- „Taka była Warszawa” musical
- „Warszawskie dzieci” spektakl poetycko-muzyczny
- „Zima w lesie” bajka dla dzieci
- „Wodewil warszawski” musical
- „Mała kobietka czy polska baba?” spektakl poetycko-muzyczny
- „Nie przenoście nam stolicy do Krakowa” spektakl poetycko-muzyczny
- „Warszawa da się lubić” musical

- „Jeżeli miłość jest” według tekstów A. Osieckiej spektakl poetycko-muzyczny
- „Między lasem a szalasem” Tuwima i Brzechwy spektakl poetycko-muzyczny
- „Jest Warszawa” musical
- „Eksperyment” według T. Różewicza
- „Adam i Ewa w czterech odsłonach”
- „Wspólna łazienka” według K. I. Gałczyńskiego
- „Po prostu splong” według Monty Pythona
- „W kawiarence Sułtan – czyli dialogi na damskie i męskie nogi” spektakl w oparciu o piosenki z kabaretu Starszych Panów i teksty K. Lengren

Wszystkie adaptacje i scenariusze zostały zrealizowane przez szkolne zespoły teatralne.

Tu dalsze materiały od p. Olearczuk

Osiągnięcia naszych absolwentów

Gimnazjum mogło poszczycić się wieloma absolwentami, którzy zajęli ważne miejsce w życiu społecznym, politycznym, zawodowym i artystycznym.

Spośród wychowanków naszego liceum wielu ma znaczące osiągnięcia.

A oto niektórzy z nich:

1. Sebastian Cybulski (ur. 29 listopada 1982 w Warszawie) – matura 2000/2001 polski aktor filmowy, teatralny i telewizyjny.



W latach 2001–2003 studiował w Prywatnej Szkole Państwa Machulskich w Warszawie. W 2007 roku ukończył Wydział Aktorski Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi .

2. **Ewa Gorzelak** (ur. 3 listopada 1974w Łodzi – matura 1992/93
polska aktorka filmowa i teatralna.



W 1997 roku ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie. Występowała w teatrach: Narodowym w Warszawie (1997-98), Powszechnym w Radomiu (1998-2000). Grała wielu filmach i serialach.

3. **Artur "Art" Kempa** (ur. 12 sierpnia 1977 w Warszawie) – matura 1996/97
polski muzyk, kompozytor i gitarzysta



Znany przede wszystkim z występów w zespole Wrinkled Fred. Od 2005 roku członek formacji Soulburners. Współpracował także z zespołem Neolithic do jego rozwiązania w 2006 roku. Od 2008 roku współtworzy grupę Black River. Z zespołem nagrał wydany tego samego roku album *Black River* oraz wydaną rok później płytę *Black'n'Roll*. Od 2010 roku współpracuje z gitarzystą i wokalistą Zbigniewem Hołdys w ramach projektu Hołdys Kosmos. Latem 2010 roku dołączył do zespołu The Stray. Jest również członkiem grupy L-Dópa.

4. Katarzyna Kwiatkowska (ur. w 1974) – matura 1992/93
polska aktorka filmowa i teatralna



W 1997 roku ukończyła Akademię Teatralną w Warszawie.

4. Agata Tuszyńska (ur. 25 maja 1957 w Warszawie) – matura 1975/76
polska pisarka, poetka i reportażystka Pisarka, poetka i reportażystka. Historyk

teatru, wyższe studia ukończyła na wydziale Wiedzy o Teatrze PWST w Warszawie, doktorat z nauk humanistycznych otrzymała w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk. W latach 1987-1992 pracowała jako adiunkt w Instytucie Badań Literackich. W latach 1996-1998 wykładała w Centrum Dziennikarstwa w Warszawie, a od 2001 wykładała sztukę reportażu i wywiadu literackiego na Uniwersytecie Warszawskim.

Autorka między innymi książek:

„Oskarżona: Wiera Gran”

„Singer. Pejzaże pamięci.”

„Krzywicka. Długie życie gorszycielki”

6. Grzegorz Piątek (ur. 1980) – matura 1997/98

krytyk architektury i kurator. Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej (2006). W latach 2008-2009 koordynator części architektonicznej *Polska!Year* – polskiego sezonu kulturalnego w Wielkiej Brytanii (organizator: Instytut Adama Mickiewicza) Kurator wystaw i projektów artystycznych związanych z architekturą:

- *Hotel Polonia. The Afterlife of Buildings*, pawilon polski, XI Biennale Architektury w Wenecja, nagrodzona Złotym Lwem za najlepszą ekspozycję narodową (2008);
- "Wystawy mówione", Wiels Art Centre (Bruksela), Garazh (Moskwa), Reina Sofia (Madryt), Royal College of Art (Londyn), Archiv Kabinett (Berlin), CCA (Kijów), (z S. Cichockim, M. Liberą, J. Trybusiem, 2011).

7. Iga Rutkowska, matura

Absolwentka Japonistyki WO Uniwersytetu Warszawskiego

Autorka książki :

„W Kawagoe. Antropolog wobec życia codziennego Japonii. “

8. Magdalena Hykawy matura 1995/96



politolog, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, reporterka Polsatu, TVN24

9. Chyczewska Marta, matura 2006/2007



polska aktorka filmowa i teatralna ukończyła Akademię Teatralną im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie

10. Urszula Dębska – aktorka (ur. 11 października 1987 w Warszawie)
matura



A to zdjęcie ze studniówki

Jako mała dziewczynka występowała w spektaklach teatru telewizyjnego dla dzieci, zagrała również epizod w *Chopinie na zamku* Krzysztofa Zanussiego. Studiowała prawo na Uniwersytecie Warszawskim, jednocześnie kontynuując pracę w telewizji. Jest wielbiczką tańca, łyżwiarstwa i nurkowania

11. Paweł Nawara – gitarzysta
matura 1996-1997



Ukończył PPSM I st. im. Grażyny Bacewicz i PSM II st. im. Fryderyka Chopina w Warszawie, w klasie gitary Leszka Potasińskiego, oraz Warszawską Akademię Muzyczną u Ryszarda Bałauszko. Na VIII Ogólnopolskim Konkursie Gitary Klasycznej -Koszalin '96, otrzymał wyróżnienie w kategorii zespołów kameralnych. Brał udział w kursach mistrzowskich Jorge Cardoso, Roberto Aussela, Blasá Sáncheza, Carlosa Oramasa, Marca Jaby, Piotra Zaleskiego, Janusza Raczynskiego oraz Festiwalu Gitarowym w Ingenio na Wyspach Kanaryjskich. Wykonuje liczne transkrypcje, opracowania i aranżacje gitarowe muzyki klasycznej, oraz popularnej. Zajmuje się także pracą pedagogiczną prowadząc klasę gitary w ZPOSM im. Grażyny Bacewicz w Warszawie. Ukończył PPSM I st. im. Grażyny Bacewicz i PSM II st. im. Fryderyka Chopina w Warszawie, w klasie gitary Leszka Potasińskiego, oraz Warszawską Akademię Muzyczną u Ryszarda Bałauszko. Na VIII Ogólnopolskim Konkursie Gitary Klasycznej -Koszalin '96, otrzymał wyróżnienie w kategorii zespołów kameralnych. Brał udział w kursach mistrzowskich Jorge Cardoso, Roberto Aussela, Blasá Sáncheza, Carlosa Oramasa, Marca Jaby, Piotra Zaleskiego, Janusza Raczynskiego oraz Festiwalu Gitarowym w Ingenio na Wyspach Kanaryjskich. Wykonuje liczne transkrypcje, opracowania i aranżacje gitarowe muzyki klasycznej, oraz popularnej. Zajmuje się także pracą pedagogiczną prowadząc klasę gitary w ZPOSM im. Grażyny Bacewicz w Warszawie. Jest znawcą muzyki rockowej lat sześćdziesiątych i pierwszej połowy lat siedemdziesiątych. Swoje artykuły publikował m.in. w czasopiśmie Tylko Rock. Ponadto zajmuje się masteringiem dźwięku. Współpracował z takimi firmami jak: Polskie Radio, Pomaton EMI i Agora. Prowadzi wydawnictwo płytowe Kameleon Records specjalizujące się w fonofilskich edycjach polskich płyt rockowych.

12. Justyna Stępień – śpiewaczka operowa sopran matura 1989/1990



W wieku 8 lat wystąpiła na scenie Opery i Operetki w Bydgoszczy. Od roku 1992 występowała m.in. w Filharmonii Narodowej, Studiu Koncertowym im. W. Lutosławskiego, Łazienkach Królewskich, na Zamku Królewskim i na Wawelu.

W 1998 roku ukończyła śpiew solowy w warszawskiej Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina. Od tego samego roku jest solistką Warszawskiej Opery Kameralnej. Występuje m.in. na deskach Sceny Operowej i Sceny Dramatycznej Teatru Narodowego w Warszawie. Koncertowała również za granicą.

Dbamy o tradycję

Mamy świadomość, jak ważna jest tradycja i pamięć. Dlatego nasze Liceum i jego absolwenci upamiętniają ważne dla szkoły postacie, swoich nauczycieli, uczniów, którzy przewinęli się przez szkolne sale. Chcieliśmy o tym przypomnieć.

Na 75 rocznicę szkoły absolwenci ufundowali tablicę poświęconą nauczycielom.

Na 80-lecie ufundowano kopię obrazu Kossaka „Śmierć pułkownika”



Na 85-lecie wmurowano tablicę poświęconą ks. Janowi Twardowskiemu

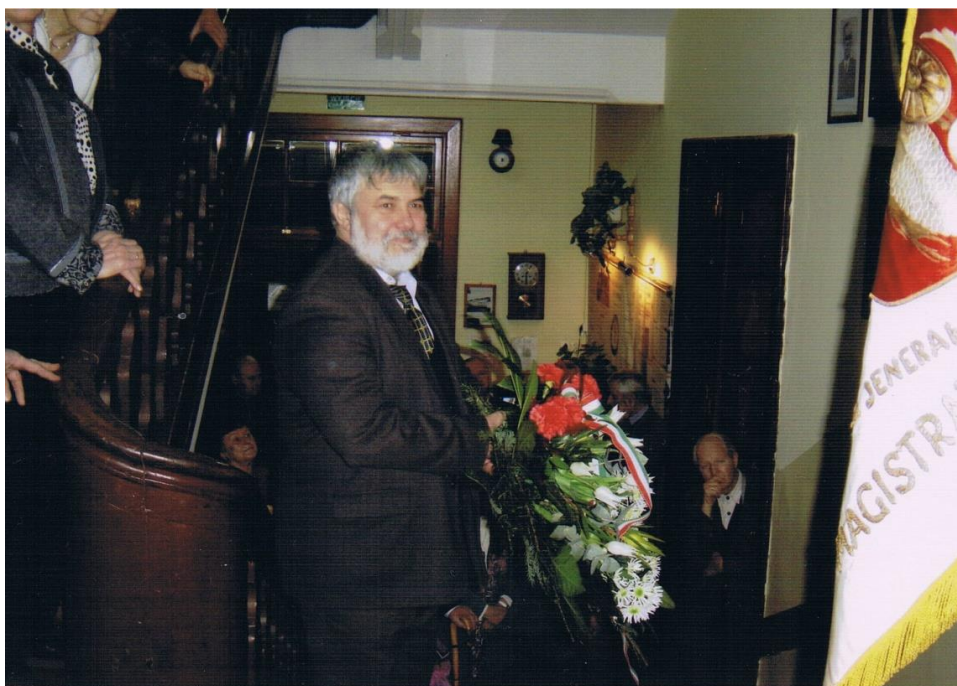


Wykonano również obraz składający się z 8500 nazwisk absolwentów liceum.
Absolwenci szukają swojego nazwiska.

Nakręcono też film poświęcony historii szkoły.



W 2009 roku wmurowano tablice poświęconą wicedyrektorowi i nauczycielowi języka łacińskiego w gimnazjum a w czasie wojny dyrektora polskiego gimnazjum i liceum na Węgrzech.



Na uroczystości obecny był radca ambasady Węgier Imre Molnar

Bardzo ważnym elementem tradycji są zjazdy absolwentów. Spotykają się w swojej szkole przy różnych ważnych uroczystościach i zawsze wyrażają zainteresowanie współczesnym obrazem liceum.





Miejmy nadzieję, że ta tradycja pozostanie nadal żywa.

„Sowiński” szkołą pokoleń

Nasi absolwenci po latach przysyłają do swojej szkoły własne dzieci. Wśród absolwentów spotykamy również dzieci naszych nauczycieli. Chodziło ich aż 57. To są argumenty, które przemawiają za nazwą „szkoła pokoleń”.

Zmiana warty

Po 23 latach kierowania Liceum pani dyrektor Barbara Zimińska oddała pałeczkę swemu następcy. Nadszedł czas podsumowania wieloletniej pracy. I właśnie ta niniejsza monografia najlepiej oddaje efekty działalności Pani Dyrektor. Dotyczą one wszystkich dziedzin pracy szkoły: budowania tradycji, wyników pracy dydaktycznej, wychowawczej, osiągnięć uczniów i nauczycieli, wzbogacania materialnego placówki. Wszystkie nagrody indywidualne i nagrody, jakie zdobywała szkoła to również sukces Pani Zimińskiej. Dlatego Pani Dyrektor czytając tę publikację, może ją potraktować jako podsumowanie swojej działalności. Śladem działalności Pani Zimińskiej są również szkolne korytarze pełne zdjęć. Pani Dyrektor jak „szalejący fotoreporter” uwieczniała różne wydarzenia z życia szkoły. Żadne opracowanie nie odda jednak wysiłku, który towarzyszył kolejnym remontom, przekształcaniu szkoły zgodnie z oświatowymi reformami czy nową formą rekrutacji i egzaminów maturalnych. Tego trudu nieraz może nie dostrzegano, ale zaowocował osiągnięciami szkoły i pozostanie na pewno w pamięci Pani Dyrektor. Ale osoba Pani Dyrektor Zimińskiej zapisze się przede wszystkim w życzliwej pamięci Jej uczniów. W czasie pożegnania odczytano fragment z poprzedniej monografii, który najlepiej oddaje uczucia towarzyszące absolwentom, gdy myślą o Pani Dyrektor:

„Każdy okręt potrzebuje kapitana. Jeżeli za taki okręt uznać szkołę, to kapitanem bez cienia wątpliwości będzie dyrektor. Kieruje „statkiem” wśród burz, korzysta z pomyślnych prądów. Troszczy się o załogę, czyli kadrę nauczycielską, i pasażerów – uczniów. Takim właśnie kapitanem-dyrektorem jest Pani mgr Barbara Zimińska. Często przemierzająca szkolne korytarze, zawsze z uśmiechem odpowiada „dzień dobry”, budzi szacunek i respekt, nie będąc jednocześnie „wierzchołkiem góry lodowej”, lecz człowiekiem z krwi i kości, twardo stąpającym po ziemi. Jest dyrektorem wymagającym o wysokiej kulturze osobistej. Dzięki jej odpowiedzialności i pogodnemu usposobieniu w szkole panuje harmonia i miła atmosfera. I za to my, uczniowie, dziękujemy jej najbardziej.”

Uśmiech, życzliwość, kultura osobista, zainteresowanie każdym uczniem to cechy często wspominane, gdy rozmawia się o pani Zimińskiej. I dlatego takimi słowami piosenki żegnali Ją uczniowie na koniec kadencji:

Dziś żegnamy z żalem panią, chociaż nie byliśmy święci
przez nas wkraść się siwy włos na twoje skronie.
Dziękujemy za życzliwość, dzisiaj nikt już z nas nie kręci
Dzięki śląc, ściskamy wszyscy pani dłonie.

W 2011 roku nowym Dyrektorem III Liceum Ogólnokształcącego im. Gen. Józefa Sowińskiego został pan Grzegorz Mazur. Jakże ma plany?

Oddajmy mu głos.

Tu materiał od dyr. Mazura

Nadanie auli imienia Emanuela Łozińskiego

Z okazji 90-rocznicy powstania Liceum dla upamiętnienia współzałożyciela szkoły i długoletniego jej dyrektora Emanuela Łozińskiego nadane zostanie naszej auli Jego imię.



Urodził się 20 marca 1886 roku we Lwowie z ojca Emila i matki Heleny. Ukończył Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Lwowskiego. Uzyskał tytuł doktora filozofii. W latach 1908 – 1912 pracował we Lwowie jako nauczyciel. W latach 1912-1914 odbywał służbę wojskową. Walczył w czasie I wojny światowej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zamieszkał w Warszawie.

Poślubił.....

W 1919 roku urodziła się córka Halszka, a w 1921 syn Jan. W Warszawie również podjął pracę w charakterze nauczyciela w latach 1919-1920 w szkole....., następnie w Szkole Handlowej Zgromadzenia Kupców (1920-23). W 1923 roku wygrał konkurs rozpisany przez Zarząd Miasta i objął stanowisko dyrektora w I Miejskim Gimnazjum Męskim przy ul. Młynarskiej 2. Organizował jej życie w nowym gmachu od podstaw. Zadbał o bogate wyposażenie pracowni przedmiotowych, o teren szkoły, na którym znalazł się własny ogród botaniczny a przede wszystkim zgromadził znakomitą kadrę nauczycielską. Był nie tylko dyrektorem, ale również nauczycielem języka polskiego. Uczył też propedeutyki filozofii. Absolwenci wspominają, że był nauczycielem i dyrektorem wymagającym. Osobiście lustrował wygląd uczniów, dbał o dyscyplinę, punktualność. Ale zapisał się również w pamięci jako człowiek życzliwy dla uczniów i sprawiedliwy. W 1939 roku tak mówił do

swoich uczniów: „*Chciałbym, żebyście zapamiętali mnie nie tylko jako nauczyciela. Pamiętajcie o mnie jako o człowieku.*”

Uczył cenić tradycję i wybitnych zasłużonych Polaków. Był jednym z inicjatorów nadania szkole 11 czerwca 1928 roku imienia generała Józefa Sowińskiego.

W 1929 roku dyrektor Łoziński stworzył, jako piąte w Polsce, osiedle szkolne w Mieni w powiecie Wysokie Mazowieckie. Dyrektor był entuzjastą i propagatorem idei osiedli szkolnych, o których pisał między innymi w książce „Osiedla szkolne w Polsce - opis stanu osiedli, praca dydaktyczna i wychowawcza na osiedlach”, gdzie opisał „Wycieczkowe osiedla szkolne, jako bazę dla turystyki, krajoznawstwa i edukacji przyrodniczej”. Był również redaktorem czasopisma „Osiedle szkolne. Czasopismo wydawane przez Zespół Szkół posiadających własne osiedla”. Redakcja czasopisma mieściła się w budynku gimnazjum. Wspomniane osiedle wycieczkowe to drugie miejsce wyjazdów, które utworzył Dyrektor wspólnie z dwiema innymi szkołami w Gawrychrudzie w 1932 roku. Szkoła zaprzyjaźniła się z mieszkańcami i w 1937 roku Dyrektor Łoziński znalazł się nawet w Komitecie budowy kościoła w Płocicznie-Gawrychach. W akcie poświęcenia kamienia węgielnego znajduje się obok nazwiska Dyrektora wzmianka, że ofiary pieniężne na budowę kościoła zebrali między innymi uczniowie I Gimnazjum.

W 1933 roku dyrektor Łoziński stanął wobec nowego wezwania, jakim była kolejna reforma oświaty i przekształcenie szkoły w 4-letnie gimnazjum z nauczaniem we wszystkich klasach języka łacińskiego i 2-letnie liceum podzielone na wydziały: klasyczny, humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy. Odtąd szkoła nosiła nazwę I Miejskie Gimnazjum i Liceum Męskie im. Generała Józefa Sowińskiego. Pierwsze świadectwa ukończenia gimnazjum nowego typu wydano w 1937, a pierwsze świadectwo dojrzałości po ukończeniu liceum w 1939.

W tym samym roku 1933 uroczystość obchodzono 10-lecie istnienia szkoły, co zaowocowało między innymi odsłonięciem przez prezydenta Stefana Starzyńskiego popiersia patrona i popiersia Józefa Piłsudskiego autorstwa Konstantego Laszczki. Przy okazji przekazania pomników pod opiekę szkoły dyrektor Łoziński złożył rodzaj ślubowania. Jego słowa odzwierciedlały głębokie zaangażowanie polskiego nauczyciela w wychowanie wartościowych i wiernych tradycjom, świadomych obywateli kraju.

Dyrektor Emanuel Łoziński był człowiekiem zaangażowanym w działalność oświatową również poza swoją szkołą. Należał do Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dyrektorów Polskich Szkół Średnich Państwowych, w którym pełnił funkcje wiceprzewodniczącego odpowiedzialnego za prasę, wydawnictwa i szkolnictwo samorządowe. Redagował

czasopismo Stowarzyszenia „Komunikaty”.

Po kapitulacji Warszawy Dyrektor Łoziński musiał zadbać o zabezpieczenie budynku, z którego w czasie bombardowania wypadły wszystkie okna. Oszklono szkołę, wykorzystując do tego, z braku innego materiału, szkła wyjętego z obrazów, niektórych bardzo cennych. Obrazy te pozbawione ram wpadły potem w ręce Niemców. Emanuel Łoziński interweniował i część z obrazów odzyskano, ale i tak uległy zniszczeniu w czasie powstania.

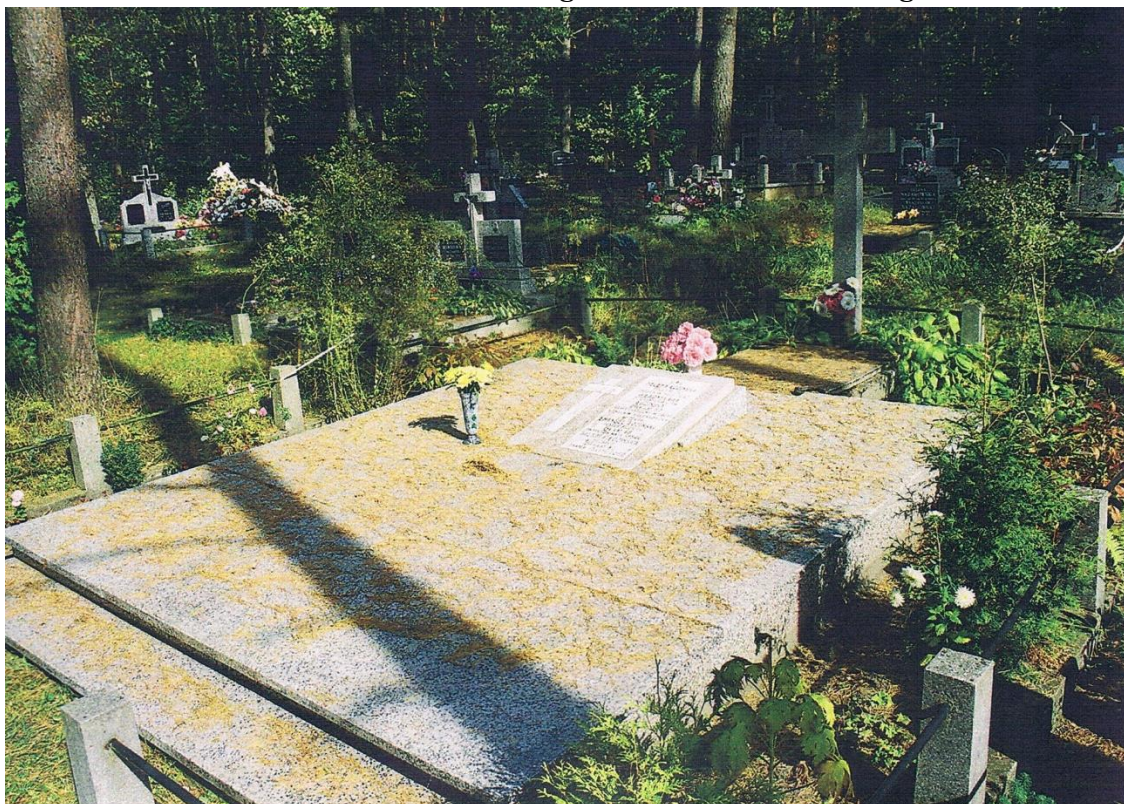
Po zakończeniu działań wojennych, gdy Ministerstwo wydało okólnik nakazujący uruchomienie szkół, Dyrektor i nauczyciele powrócili do pracy. 1 października Emanuel Łoziński z grupą kilku profesorów został aresztowany i osadzony na Pawiaku. Profesorów zwolniono po interwencji Prezydenta Starzyńskiego, a Dyrektora Łozińskiego wypuszczono dopiero po dwóch miesiącach. Po wyjściu z więzienia, w grudniu 1939 roku, zaczął organizować tajne nauczanie. W wykazie tajnych szkół ogólnokształcących, czynnych w Warszawie w czasie okupacji, wymienione jest na poz.18 – I Miejskie Gimnazjum i Liceum im. Gen. Sowińskiego przy ul. Młynarskiej 2, na którego czele stoi dyr. Łoziński. W styczniu 1940 roku powstają tajne komplety. Jednak jesienią 1940 roku Emanuel Łoziński po rewizji gestapo w jego mieszkaniu musi opuścić Warszawę i ukrywać się. Kierowanie I Tajnym Gimnazjum i Liceum przekazuje profesorowi Adamowi Gruchalskiemu. Ukrywa się pod zmienionym nazwiskiem w Ojrzeńcu koło Grodziska Mazowieckiego i tam organizuje tajne komplety gimnazjalne dla młodzieży okolicznych wsi, które prowadzi do 1945 r. Przez cały okres okupacji utrzymuje stały kontakt ze swoją warszawską szkołą. Po zakończeniu wojny w czerwcu 1947 roku do Ojrzeńca pojechała z I Gimnazjum i Liceum komisja i przeprowadziła egzaminy klasyfikacyjne z klas, które młodzież ukończyła w czasie wojny. 28 marca 1945 roku pod kierunkiem dyrektora Łozińskiego zebrała się niewielka Rada Pedagogiczna (zaledwie 6 osób), by ocenić straty i zorganizować życie szkolne od nowa. Była to pierwsza szkoła stopnia licealnego w lewobrzeżnej Warszawie, która podjęła wysiłek zorganizowania nauki w zrujnowanym mieście. Do szkoły przyjęto również dziewczęta, choć Dyrektor Łoziński do końca pozostał przeciwnikiem koedukacji w nauczaniu i starał się przywrócić szkole status gimnazjum i liceum męskiego. Entuzjazm Dyrektora, który miał znowu tchnąć ducha w szkolne mury, zaraził innych i tak z pomocą nauczycieli, personelu technicznego i uczniów przywracano porządek w szkole, meblowano opustoszały gmach, od nowa organizowano szkolne ogródki i trawniki. Emanuel Łoziński pragnął powrócić do wypracowanych przed wojną wzorów pracy pedagogicznej i organizacyjnej. Razem z coraz liczniejszą Radą Pedagogiczną postanowił powołać samorząd szkolny w oparciu o regulamin z 1928 roku i reaktywować osiedla szkolne w Mieni i Gawrychrudzie.

W tym najkrótszym i najtrudniejszym roku szkolnym doprowadzono do matury w lipcu 1945 r. 10 uczniów. Dyrektor cały czas zmagał się z trudnościami technicznymi: instalacją wodno-kanalizacyjną, centralnym ogrzewaniem czy usterkami instalacji elektrycznej. A mimo tych problemów jego starania skierowane były na poprawę wyników nauczania,, poziomu dyscypliny wychowanków i dyscypliny pracy nauczycieli. Tymczasem już w 1946 roku dał się odczuć powolny proces centralnego sterowania światopoglądem młodzieży. Rozpoczęto też kontrolę i indoktrynację nauczycieli. Wśród młodzieży propagowano nowe organizacje OMTUR i ZWM, które w gimnazjum i liceum nie zyskiwały popularności. Dyrektor Łoziński próbował tłumaczyć władzom, że w szkole działają zgodnie z tradycją drużyny harcerskie, a mała popularność nowych organizacji wiąże się z faktem inicjowania ich przez słabszych uczniów. Nacisk ze strony Partii i władz był jednak coraz silniejszy i doprowadził do bezpośredniej ingerencji w decyzje Dyrektora. W zebraniach Rady Pedagogicznej uczestniczyli przedstawiciele organizacji politycznych. Coraz trudniejsza sytuacja ekonomiczna nauczycieli, którzy jak wszyscy warszawiacy mieszkali w bardzo trudnych warunkach, pracowali po 40 godzin i zmuszani byli do samokształcenia zgodnie z nową linią polityczną, nie sprzyjała Dyrektorowi Łozińskiemu w dążeniu do odbudowania dawnego ducha szkoły i jej poziomu. Z początkiem roku szkolnego 1948/49 atmosfera wokół szkoły się zagęszcza. Intrygi skłóconego grona pedagogicznego, ataki również w prasie na szkołę i działania pedagogiczne Dyrektora Łozińskiego doprowadziły 25 czerwca 1949 roku do jego ustąpienia. Smutne było jego pożegnanie ze szkołą, której poświęcił tyle lat życia, którą dwukrotnie powoływał do istnienia. Odszedł na własną prośbę i nikt go nie żegnał. Zmarł w 1954 roku i pochowany został w Monkiniach nad Wigrami.

My, uczniowie i nauczyciele III Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Sowińskiego, w 90-rocznicę powstania szkoły, chcemy upamiętnić pierwszego Dyrektora zasłużonego dla jej powstania i historii, profesora, który całe życie poświęcił młodzieży, dbał o jej rozwój intelektualny i moralny. Nadając naszej auli Jego imię, chcemy przywrócić pamięć o Człowieku, od którego entuzjazmu i umiłowania dla swojej szkoły możemy się uczyć.

Warszawa, październik 2013 roku

Cmentarz w Monkiniach – grób Emanuela Łozińskiego



Nasza szkoła we wspomnieniach

Drogi czytelniku!

Ukończyłam Sowińskiego w 2011 roku i jest to, jak do tej pory, najsmutniejsze wydarzenie, jakie mnie spotkało. Dlaczego? 3 Liceum im. Gen. Sowińskiego w Warszawie jest najlepszym przewodnikiem po ścieżce znajdującej się między beztroską, a dorosłym życiem. Delikatnie i subtelnie pokazuje nam sytuacje, kiedy nadal można być dzieckiem a kiedy trzeba zachować się dorośle i odpowiedzialnie.

Mnie osobiście na początku przerażało nasze liceum. Nie dość, że po gimnazjum trafiłam na Rogalińską 2 przez przypadek, to jeszcze byłam totalnym dzieciakiem. Tak, pierwsze dni w Sowińskim były mocnym otrzeźwiającym kopniakiem. Zamiast kochanych „Pań” pojawili się „Profesorowie”, nikt nie biegał za mną krzycząc „Zuziu, uważaj!”, tylko „Pani Zuzanno, jak się Pani przewróci, sama będzie musiała się Pani podnieść”. Na dziecku prosto z gimnazjum, z podwarszawskiego miasteczka to wszystko naprawdę robiło wrażenie. Ale właściwie tylko przez pierwszy rok, dopóki nie poznało się lepiej nowych ludzi.

A propos ludzi z „Sowina”. Do tej szkoły nie przyjdzie nikt, kto będzie w pełni „normalny” (w pozytywnym znaczeniu tego słowa). Każdy uczestnik życia szkolnego wyróżnia się od innych. Jednych rozpoznawało się po miesiącu, innych po pół roku. Do tej szkoły nie idzie nikt, kto nie ma określonych zainteresowań, nawet jeśli takowe są głęboko ukryte, Sowiński pomaga je wyciągnąć na wierzch, pokazuje, że nie ma się czego wstydzić. Proszę sobie odpowiedzieć na pytanie, w jakiej szkole poza muzycznymi i 3LO dyrekcja pozwoliłaby grać uczniom w trakcie przerw i nie tylko ☺ na

gitarach elektrycznych/basowych. Która dyrekcja przysłałaby do ucznia i spytała się jak mu idzie nauka jakiegoś piosenki.

W tej szkole naprawdę można odkryć się na nowo. Można zobaczyć, że ma się pasję. Mnie się to udało. Wreszcie mogłam realizować swoje marzenia. Zaczęłam śpiewać, grać, na gitarze. Oprócz tego znalazłam przyjaciół, którzy nie dość, że dzielą moje zainteresowania, to jeszcze wspierają do tej pory, chociaż szkołę ukończyłam 2 lata temu.

Do ludzi szkoły, bez których ona by nie istniała, należą naturalnie nauczyciele. Za przeproszeniem grona pedagogicznego, nie mogę powiedzieć, aby któryś z szanownych belfrów nie miał jakiegoś bzika. Jedna Pani profesor kocha jamniki miłością wielką, znowu jeden z Profesorów udzielał się w telewizji i nawet miał swój własny program o grze w Szachy albo Pani Profesor od języków uwielbiała wiersze i kazała zakładać na nie oddzielne zeszyty, inna natomiast miała hopla na punkcie kotów.

A najpiękniejsze jest w tym wszystkim to, że każdy z tych nauczycieli nie wpoił mi do głowy jedynie matematyki, historii itd. Nauczył mnie czegoś więcej, nauczył organizacji, odpowiedzialności oraz zwracania uwagi na sprawy niewidoczne gołym okiem, jak np. urok brytyjskiej poezji. Nie będę Czytelniku Cię zanudzać szczegółowymi opowieściami z mojego życia w Sowińskim, bo zajęło by to chyba z pół miliona stron. Na zakończenie chcę tylko powiedzieć, że cieszę się, że dostałam od losu taką przypadkową szansę poznania 3LO. Wspomnienia z tej szkoły będą mi towarzyszyć przez całe życie, czego dowodem jest fakt, że do tej pory utrzymuję kontakt z nauczycielami oraz należę do kółka teatralnego, które założyliśmy, kiedy byłam w drugiej klasie liceum.

Drogi czytelniku pamiętaj, że takiej drugiej szkoły jak ta, gdzie odbywa się mnóstwo ciekawych imprez, która jest w 100% dla ucznia nie ma w Warszawie, a może i w całej Polsce. Jeśli masz, dzieci, wnuki, poślij je do 3 LO. Gwarantuję, że nie będą żałowały.

NIECH ŻYJE SOWIŃSKI
KOLEJNE 90 LAT!

Zuzanna Trybusiewicz matura 2011

Liceum – ostanía szkoła przed studiami. Szkoła, która przygotowuje nas do matury. To właśnie tu uczymy się tego wszystkiego, co będzie nam potrzebne w dalszym życiu. Tutaj nawiązujemy nowe znajomości i przyjaźnie, które mogą zapoczątkować w przyszłości, także na studiach jak i w życiu zawodowym.

16 lat – pierwszy ważny wybór w naszym życiu – wybór szkoły średniej. Ja postanowiłem wybrać III Liceum Ogólnokształcące w Warszawie – szkołę z tradycjami mieszczącą się w zabytkowym budynku na Woli, z patronem, Generałem Sowińskim, który poległ za wolność Ojczyzny.

Pierwsze moje wrażenie na temat szkoły po wejściu w mury Sowina na Dniu Otwartym? Wielka, piękna, z własnym charakterystycznym zapachem, starymi schodami i wiecznie skrzypiącymi podłogami. No cóż, to był kwiecień, a we wrześniu przekroczyłem drzwi liceum już jako uczeń.

Pierwszy dzień – pierwsze spotkanie z nowymi kolegami, ślubowanie, poznanie wychowawcy i oprowadzenie po gmachu szkoły. Przez pierwszy miesiąc musieliśmy się pytać starszych kolegów, jak dojść do sal. Ta szkoła naprawdę jest duża. Muszę dodać, że niektórzy to nawet po trzech latach nie wiedzieli, gdzie są jakie sale.

Pierwsze miesiące minęły nam na poznawaniu nauczycieli. Niektórzy wymagali od nas wiedzy już po pierwszych zajęciach, niektórzy dali nam trochę luzu przez miesiąc, a u niektórych nic nie trzeba było robić.

Za polonistkę trafiła mi się nauczycielka, z którą wspólnie stworzyliśmy koło teatralne. Pierwsze przedstawienie przygotowaliśmy na Międzynarodowy Dzień Teatru. Przedstawienie nosiło tytuł „Jeden z pięciu i szósty Orfeusz”. Było to połączenie wydarzeń z dwóch studiów telewizyjnych, w jednym odbywał się konkurs „1 z 5” z wiedzy o teatrze, a w drugim próba do spektaklu „Orfeusz w piekle” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

Próby do wszystkich przedstawień pozwoliły mi nawiązać znajomości z ludźmi, z którymi studiuję teraz na tej samej uczelni. Zresztą nie składały się tylko z ciężkiej pracy aktorskiej nad rolami, ale też z wygłupów, które często trafiały do scenariusza i były demonstrowane na scenie wywołując wybuchy śmiechu wśród publiczności. Co roku przedstawialiśmy dwa spektakle, do przygotowania drugiego zabieraliśmy się od razu po premierze pierwszego. W pierwszej klasie wystawiliśmy jeszcze sztukę poświęconą Warszawie, która była zwieńczeniem finału konkursu o różnokulturowość Warszawy.

I klasa pierwsza się skończyła, przyszły wakacje, jak zwykle trwały tylko tydzień, nastał wrzesień i nowy rok szkolny. Powrót do nauki po okresie laby. Tyle że w tym roku wystartowałem w wyborach do Samorządu Szkolnego i zostałem sekretarzem.

Od tego wyboru ilość moich zajęć pozalekcyjnych zwiększyła się dwukrotnie. Oprócz koła teatralnego była jeszcze praca społeczna. Jednak praca ta nie poszła na marne, gdyż w trzeciej klasie dowiedziałem się, że w tej szkole od bardzo długiego czasu nie było w jednym roku szkolnym aż tylu imprez, ile my, jako Samorząd, zorganizowaliśmy.

Były to takie wydarzenia, jak:

- konkurs Super-klasa, w którym klasy przez cały rok gromadziły punkty, a nagrodę stanowiło wyjście do kina na koszt szkoły,
- konkurs śpiewania kolęd,
- konkurs na świąteczną dekorację sal,
- wybory Miss i Mistra Sowińskiego,
- konkurs talentów,
- imprezowy piątek, czyli połączenie przeglądu teatralnego z karaoke i kręceniem serialu u nas w szkole,
- Dzień sportu – tradycyjny 1. czerwca z zawodami sportowymi, konkursami i dyskoteką na świeżym powietrzu.

Podczas pracy Samorządu zaprzyjaźniłem się z dwiema osobami: Jackiem, też z Samorządu, oraz Martą, z którą prowadziliśmy Studniówkę i imprezy w drugiej oraz w trzeciej klasie. Niestety, po liceum nasze drogi się rozeszły, Jacek poszedł na PW, Marta na UW, a ja na WAT.

W kole teatralnym przygotowaliśmy dwa przedstawienia: „Eksperyment” według tekstów Tadeusza Różewicza oraz „Adam i Ewa w czterech odsłonach” – czteroaktową sztukę na podstawie czterech tekstów pokazujących biblijny oraz alternatywny początek świata, jak

na przykład stworzenie świata w Nowy Jorku czy odpowiedź na pytanie: co by było gdyby Adam był Polakiem?

Jak wiadomo, przed maturą jest Studniówka, do której przygotowania zaczęliśmy już w grudniu w drugiej klasie.

Druga klasa minęła, wakacje zleciały w oka mgnieniu, zaczął się rok intensywnej pracy, bo już w maju czekał nas najważniejszy egzamin decydujący o naszym przyszłym życiu – matura.

Już we wrześniu deklarowaliśmy, jakie przedmioty chcemy zdawać, a później zaczęła się ciężka praca, która zaowocowała w maju. Z tego powodu musiałem zrezygnować z Koła Teatralnego. Jednak z Martą poprowadziliśmy jeszcze konkurs poezji i wzięliśmy udział w akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Zakończyłem też pracę w Samorządzie. Ruszyły również pełna parą przygotowania do Studniówki, którą mieliśmy mieć w Fortecy – jednym z fortów okalających Cytadelę Warszawską. Trzeba było domówić dokładne menu, DJ’a, układ stołów, dekoracje i wiele innych mniej i bardziej ważnych szczegółów.

Studniówka udała się lepiej niż przypuszczaliśmy, może poza polonezem, gdzie I tura nie zmieściła się na parkiecie. Jedzenie zapewnili nam jedni z najlepszych warszawskich restauratorów, a do północy grał dla nas Marek Sierocki.

Po Studniówce przyszedł czas wzmożonej nauki, a przede wszystkim szlifowania prezentacji z polskiego oraz mówienia z angielskiego, bo z tymi dwiema rzeczami było u nas najgorzej. Te kilka tygodni upłynęło nam bardzo szybko. Nie wiadomo kiedy podeszliśmy do matury i odebraliśmy świadectwa dojrzałości.

I wtedy tak naprawdę pożegnaliśmy się z liceum. Wtedy uświadomiliśmy sobie, że czasy szkolnej beztroski już nie wrócą. Z perspektywy studenta ścisłego kierunku mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że czas spędzony w liceum był pięknym czasem, kiedy można było „bawić się” w Samorząd. Po szkole średniej nie ma już zbyt dużo czasu na zabawę, ale życie studenckie też jest wspaniałe.

Na koniec jeszcze chciałbym podziękować nauczycielom, którzy doprowadzili mnie do matury, a przede wszystkim pani Małgorzacie Wysieńskiej, mojej nauczycielce języka polskiego, która sprawiła, że pisanie dłuższych tekstów przestało nastroczać mi tylu trudności, co wcześniej, która włożyła naprawdę dużo wysiłku, aby cała moja klasa zdała egzamin z polskiego, która nie tylko nas piłowała, ale też inne roczniki, i życzę jej, żeby nie zabrakło jej sił w przygotowywaniu uczniów oraz pani dyrektor Barbarze Zimińskiej, za opiekę nad Samorządem w drugiej klasie, za wytrwałość w znoszeniu naszych pytań, za pozwolenie nam na zabawę w samorząd oraz za całe serce, jakie włożyła w szkołę przez 23 lata na stołku dyrektorskim.

Radostaw Skarżycki
Absolwent 2012

ABSOLWENCI 1923 – 2013

TU LISTY

